Nr. 192. Piątek, 22 Sierpnia 1890. Rok 80.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

W czasie od 10 do 17 sierpnia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Laszkach górnych, Czyżycach (pow. bobrecki); Zawalu (pow. borszczowski); Strutynie wyżnym, Broszniowie, Rakowie (pow. doliński); Piorunce, Lipnicy wielkiej (pow. grybowski); Rakowcu (pow. horodeński); Rypiance, Babinie, Przewoźcu, Zborze, Mościskach, Bołochowie (pow. kałuski); Przeroślu (pow. nadwórniański); Siedlcach, Trzycierzu (pow. nowo-sądecki); Czorsztynie, Starem bohatem *ad* Witów (pow. nowotarski); Bielińcu (pow. niski); Demeszkowcach (pow. rohatyński); Smorzu mieście, Smorzu dolnem, Felizienthal, Annaberg (pow. stryjski); Gołogórach (pow. złoczowski).

Nosaciznę u koni: w Snowiczu (pow. złoczowski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Szerszeniowicach (pow. borszczowski); Lipinkach (pow. gorlicki); Woli cieklińskiej, Załężu (pow. jasielski); Koninie, Laskowej, Zawadzie, Stroniu (pow. limanowski); Kawęczynie sędziszowskim (pow. ropczycki).

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 21 sierpnia*

Angielska sesya parlamentarna odroczona została mową tronową, w której wiele miejsca poświęcono polityce zagranicznej, a bardzo mało za to sprawom wewnętrznym. W istocie też gabinet torysowski pochlubić się może i ma czem w sprawach polityki zagranicznej. W przeciągu krótkiego czasu, zrobił tyle, ileby nie dokazał gabinet liberalny, choćby nie pięć, ale dziesięć lat znajdował się u steru. Pod tym względem praktyka odpowiada zupełnie tradycyi. Ministerstwa zachowawcze mają pewną nie tylko wprawę, ale i predylekcyę do polityki na szersze rozmiary. Ministerstwa liberalne chociażby miały tak zręcznych taktyków, jak p. Gladstone, odznaczają się chwiejnością na niwie polityki zagranicznej. Przyznaje to samo stronnictwo liberalne. Niezadowolone z polityki wewnętrznej lorda Salisbury'ego, nie mogło mu odmówić uznania w kierownictwie interesami państwa na zewnątrz. Jest to objaw, który niejednokrotnie już nasuwał uwagę, że gdyby pomiędzy głównemi stronnictwami w Anglii, były do pogodzenia sprzeczności, to nie byłoby bardziej wzorowego gabinetu, jak złożony z żywiołów mięszanych.

O ile więc na polu zagranicznej polityki ma gabinet do zaznaczenia powodzenia liczne, o tyle smutne są wyniki usiłowań jego w dziedzinie polityki wewnętrznej, w zamkniętym obecnie okresie parlamentarnym. Opinia liberalna nie wdaje się nawet, w osądzeniu tych prac, w szczegóły, mówi tylko, iż gabinet nie okazał tu ani zręczności, ani nawet, mimo pozorów energii, rzeczywistej stanowczości. Nic w tem jednak dziwnego, zwłaszcza, że próby stanowczości zaczynały podkopywać jego powagę, zdobytą na innem polu. W takich stosunkach, stanowczość byłaby ślepym uporem, i dlatego lord Salisbury wolał się niekiedy cofać, niż przyspieszać tryumf liberalnej opozycyi. Co innego, gdy opozycya ta odniesie zwycięztwo w drodze prawidłowej, to jest, przy wyborach po całym peryodzie parlamentarnym. W takim razie ustępuje gabinet, stosując się do zbiorowej woli wyborców; ale ustępować w skutek niezręcznej taktyki pod koniec peryodu, tego nie chcieli stanowczo ani zachowawczy torysowie, ani sprzymierzeni z nimi unioniści.

Dziś więc jedyną i nie ciężką porażką, którą torysowskie stronnictwo znosi spokojnie, są wywody liberałów, co to gabinet konserwatywny miał dokonać a czego spełnić nie mógł. Ministerstwo nie mogło dotrzymać wielu przyrzeczeń, poczynionych z początkiem sesyi w lutym, ale wina to po części opozycyi, która wyliczając poronione projekta, do winy przyznać się nie chce. Reprezentanci gabinetu zaręczali, że projekt o zakupnie ziemi w Irlandyi i projekt o dziesięcinach, muszą być załatwione do Zielonych świąt, choćby niebo i ziemia miały runąć. Wiadomo, że sprawy te uchylone zostały z porządku dziennego, bo nie było widoków uzyskania aprobaty w Izbie. Tę niemożność przeprowadzenia spraw zalicza stronnictwo liberalne do swoich tryumfów nad gabinetem. Z końcem zaś przyszłego miesiąca rozpocząć się ma kampania przeciw gabinetowi pod orędownictwem p. Gladstona. Czy zdoła ona pokryć cieniem zdobycze polityki zagranicznej gabinetu, to się dopiero pokaże.

## KORESPONDENCYE

**Poznań**, 18 sierpnia.

(Sprawa listy kandydatów na arcybiskupstwo w Poznaniu. — Zaszczycenie ks. dr. Stablewskiego. — Zabezpieczenie robotników w Księstwie. — Sieć kolejowa w Poznańskiem. — Interesujący gość).

(#) Przed kilkoma dniami społeczeństwo nasze zostało zaalarmowane wiadomością z Berlina, że przesłana przez poznańską i gnieźnieńską kapitułę lista kandydatów na opróżnioną po ś. p. ks. Dinderze, stolicę arcybiskupią, została odrzuconą przez koronę, i że natomiast ze strony władz rządowych rozpoczęto w Rzymie starania, aby bezpośrednio z tamtąd powołano na ową stolicę biskupa chełmińskiego, ks. Rednera, albo biskupa polowego ks. Assmana, lub też pewnego proboszcza niemieckiego, którego nazwiska jednak nie wymieniono. Pisma katolickie przyjęły z niedowierzaniem tę wiadomość, uważając ją tylko za wyraz życzeń pewnych kół, znanych ze swej niechęci dla wszystkiego, coby mogło przyczynić się do uchylenia przyczyn, wytwarzających naprężony stan rzeczy i nadania obecnym w Księstwie stosunkom innego kursu, odpowiadającego więcej niż dotychczasowy, pragnieniom sfer polskich. Zresztą pisma te podniosły, że zbyt wiele mają zaufania do osób, których głos w tej sprawie decyduje, aby można im przypisywać myśl lub zamiar pominięcia po raz wtóry wyraźnych praw obu kapituł i jasno sformułowanej ugody ze Stolicą św., w rzeczach, dotyczących wyboru gnieźnieńsko-poznańskiego arcybiskupa. Jak się zdaje, wątpliwość o wiarogodności nadesłanego z Berlina doniesienia, była usprawiedliwioną, albowiem organ tutejszej regencyi zamieszcza dzisiaj komunikat, wedle którego, ani kapituła poznańska, ani gnieźnieńska nie otrzymała dotychczas żadnej oficyalnej wiadomości, jakoby król miał odrzucić postawioną przez nie listę sześciu kandydatów na stolicę arcybiskupią. Przypuszczać należy — pisze ten organ — że cesarz dotychczas nie wydał w sprawie kandydatów żadnej decyzyi, że prawdopodobnie kilka jeszcze tygodni upłynie, zanim to nastąpi.

Nazwiska tych kandydatów ciągle okryte tajemnicą; *Kuryer Pozn.* wszakże wyraża przekonanie, iż na liście nie ma „ani jednego nazwiska, któreby jakąkolwiek obawę w dziedzinie rządowej wzbudzić mogło, lub nawet jakieś podejrzenie, że ten, co je nosi, przestąpił lub przestąpiłby w razie wyboru kiedykolwiek granicę swoich obowiązków duchownych."

Jednego z najświatlejszych tutejszych kapłanów i znakomitego mowcę parlamentarnego ks. dr. Stablewskiego zamianował w tych dniach Papież apostolskim pronotaryuszem, nadał mu tedy najwyższą godność prałacką, jaka może być udzieloną duchownemu, nieposiadającemu mitry biskupiej. Do nominacyi było dołączonem nader pochlebne

---

2)

# LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

**Wincenty hr. Łoś.**

II.

(Ciąg dalszy.)

Czekałem, i by skrócić czas, zacząłem *par force* pisać jakąś, naturalnie nudną powieść, która nigdy światła ujrzeć nie miała. Trzeba było coś robić, a tu nadchodziła jesień, ponura, to swym szumem, to swą ciszą w powietrzu, ciszą starości, chylącej się do wiecznego snu.

Raz wreszcie, dochodząc do przekonania, iż padłem ofiarą dziwactwa starego oryginała, zirytowany sam na siebie, że się dałem wyprowadzić w pole i na taką ekskursyę z Drezna na Wołyń złapać, obudziłem się wsciekły z postanowieniem zbadania, czy miałem do czynienia z człowiekiem poczytalnym, czy też nie.

Myśl moją, zapuszczającą się coraz dalej na tym poziomie, szczególnie uderzała ta okoliczność, iż sam sposób życia pana Leona, sprawiał dziwaczne wrażenie.

— Co ten człowiek robił? Wstawał o szóstej, szedł spać o jedenastej, a więc rozporządzał siedmnastoma godzinami. Z tych, dwie odchodziło na ranny spacer, dwie na obiad, a dwie na kolacyę, wliczając w to regularne pogawędki ze mną, mające miejsce po obiedzie i wieczerzy. Zostawało więc godzin jedenaście. Jedenaście godzin!

To pytanie, nie możliwe do wyjaśnienia stawiło mi się właśnie, gdy wszedł stary sługa, przynoszący mi zwykle o tej porze śniadanie.

— Jakże tam na dworze? — zapytałem.

— A! zimno.... dziś był przymrozek, aż ha....

— A pan?

— Oho! pan już wrócił z gospodarstwa, a dziś jeździł....

— Jeździł? gdzie?

— Na folwarki!

— A teraz co robi?

— Jak zwykle....

— Jak zwykle? — powtórzyłem cicho za sługą i zaraz podchwyciłem — a zwykle co robi?

— Pisze! — odparł lokaj głosem zdziwionym, że go o tak znaną rzecz pytałem.

Trudno opisać wrażenie, jakie to jedno słowo na mnie wywarło.

— Pisze!... pisze!!... — powtarzałem, biegając po pokoju z głową spuszczoną ku ziemi, ze złością w sercu i przestrachem w głowie. — Więc miałem do czynienia z piszącym dziwakiem, czyli z waryatem. Aha! więc nareszcie jednem zapytaniem po dwu tygodniach, dowiedziałem się od starego sługi, po co zostałem sprowadzony. Więc zapewne miałem mu poprawiać jakiś rękopism.... może powieść?

Rozpacz mnie ogarniała.

— I że ja się tego wcześniej nie domyśliłem? tak prostej rzeczy, że człowiek, oryginał, zamykający się jedenaście godzin czasu dziennie, mógł tylko pisać. Ale co on pisał? co on mógł pisać w Nabatowie?... Więc poprostu, zostałem wyprowadzony w pole....

Nad temi rozpaczliwemi myślami, zeszedł mi czas tak prędko, iż ani się spostrzegłem, kiedy się zbliżyła pora obiadu, łącząca nas obu w wielkiej sali jadalnej.

Tutaj pan Leon mi przedstawiał studium ciekawsze dnia tego, studium piszącego dziwaka! Przyglądałem mu się też z interesem i śledziłem jego czaszkę, jego wzrok, chcąc wymiarkować, co on właściwie, na moje nieszczęście, pisał.

A dnia tego wyglądał on natchniony, bo słówkiem nie odzywał się przez cały czas trwania obiadu, podobnego do posiłku Trapistów.

— Ha! nie było wątpliwości — myślałem w duszy. — Przez łakomstwo łatwego grosza, wpadłem w pułapkę, w katastrofę!

Zaraz po obiedzie, postanowiłem nabąknąć o konieczności mego wyjazdu.

Przy kominie, przed którym podawano czarną kawę, już miałem na ustach odpowiedni frazes, gdy mnie pan Leon, pociągając silniej cygara, zagadnął:

— Powiedz mi, co ci dało myśl do napisania tej powieści, która samem swem założeniem jest śmiałą i oryginalną. Znając rozmiary intuicyi i obserwacyi twórczych umysłów, nie zadawałbym ci tego pytania, gdybyś miał mój wiek, ale ty liczysz....

— Dwadzieścia i dziewięć lat, — odparłem, wlepiając mój wzrok w pana Leona, którego ta uwaga stawiała w moich oczach w rzędzie najniepomierniejszych intelligencyj.

— Otóż, autor młody takiej powieści,— ciągnął dalej — mnie zastanawia.... Chciałeś udo....wod....nić....? — pytał, widocznie chcąc, bym dokończył i skierowując na mnie swych dwoje, myślących, głębokich, a nie ciekawych oczu.

— Chciałem udowodnić — podchwyciłem, porwany palącym mnie wtedy przedmiotem i wpadając w ferwor autora, broniącego swych tez, jakkolwiek ich pan Leon bynajmniej nie napadał — chciałem udowodnić, że miłość jest tak wzniosłem uczuciem, iż uszlachetnia upadłe, wskutek niej nawet, istoty. Chciałem zrobić apoteozę tego jedynego uczucia i zawsze wspaniałego, jeśli czystego. Chciałem wreszcie wykazać, że miłość tym, którzy ją w pełni odczuwać są zdolni, zastępuje na świecie wszystko, i że nędzarz kochający, jest szczęśliwszym od nabobą, którego serce nie zna rozkoszy poświęceń dla tego uczucia.

— To dobrze! — podchwycił pan Leon — być może, iż paradoks ten jest wielką życiową prawdą, ale czy ty broniłeś tej zasady, jako człowiek, czy jako artysta?

— Nie wiem!

— Jakto? — zapytał pan Leon, wychylając się prawie do mnie z głębokiego fotelu i widocznie tak silnie zainteresowany, iż wtedy dopiero uczułem, że mam przed sobą człowieka, mną rzeczywiście zajętego w tej chwili.

pismo, podnoszące zasługi ks. Stablewskiego na polu obrony praw Kościoła i ludności polskiej.

Z dniem 1-go stycznia p. r. rozpocznie obowiązywać w całej monarchii pruskiej ustawa o obowiązku zabezpieczenia się robotników na starość i na wypadek niemożności zarobkowania. Według urzędowego zestawienia Księstwo posiada okrągło 500.000 osób, które mają podlegać takiemu obowiązkowi. Z tego tytułu prowincya nasza będzie zmuszoną płacić rocznie do odnośnej kasy około cztery miliony marek. Jeżeli do tego doliczy się opłaty na rzecz kas chorych, dalej roczne dopłaty zabezpieczenia na wypadek kalectwa w stowarzyszeniach zawodowych, to z pewnością ogólna suma tych opłat na zabezpieczenie dojdzie do 10 milionów marek.

Prowincya nasza dźwiga się od pewnego czasu wcale pomyślnie pod względem ekonomicznym, i zajmuje bardzo poważne miejsce przedewszystkiem na polu fabrykacyi cukru i mączki. Niemało sprzyja ogólnemu rozwojowi ekonomicznemu gęsta sieć kolejowa, przeżynająca prowincyę we wszystkich kierunkach. Ogółem posiada Księstwo 27 kolei, długości 1708 kilometrów. Z tych przypada 426 kilometrów na główne linie handlowe i komunikacyjne, 719 kilometrów na koleje podrzędne i poboczne, a 563 kilometrów na tak zwane koleje pełne. W roku zeszłym oddano do użytku publicznego koleje z Monter do Kruświcy i z Wągrowca do Inowrocławia. W projekcie kolejowym, wniesionym do zeszłego sejmu, wyznaczono na rozszerzenie i uzupełnienie sieci państwowych kolei żelaznych: 2,930.000 marek na budowę kolei z Bydgoszczy do Żnina; 5,350.000 marek na budowę kolei z Nakła do Chojnic lub innego dogodnego punktu kolei pilsko-tczewskiej; 1,520.000 marek na rozszerzenie toru i budowę krzyżownic kolei ostrowsko-kępińskiej. Tegoroczny zaś projekt zawiera jeszcze 6,960.000 m. na budowę kolei drugorzędnej z Rogoźna do Draska.

W Poznaniu bawił niedawno niezwykły gość, który też obudził powszechne zajęcie. Był nim missyonarz katolicki z Afryki środkowej, z pochodzenia murzyn, ksiądz Daniel Sorur-Pharim-Den, z plemienia Dinka, zamieszkującego okolice Białego Nilu w Afryce środkowej. Chłopcem porwany przez handlarzy przebywał kilka lat jako niewolnik w El-Obeidzie, zkąd udało mu się ratować ucieczką do jednego z katolickich zakładów misyonarskich. Ztamtąd posłany został do Rzymu, gdzie odbywał przez 7 lat studya teologiczne, które po dalszych czterech latach ukończył w Syryi. W roku 1887 w Kairze wyświęcony na księdza, pełnił dzieło nawrócenia wśród swych współplemieńców w Afryce środkowej. Liczy on obecnie około lat 30 i włada dokładnie językami francuskim i włoskim. W podróży jego po Europie towarzyszy mu missyonarz Niemiec Fr. Geyer, który już 7 lat spędził jako missyonarz w Afryce środkowej.

## Cesarz Wilhelm w Rossyi — Manewry.

W uzupełnieniu relacyi telegraficznej donoszą z Narwy: Uroczystość Preobrażeńskiego pułku odbyła się z wielką okazałością. Na paradę wojskową przybyły najpierw świty obu monarchów i przedstawiciele pułków rozmaitych rodzajów broni. W pół godziny potem ukazali się wielcy książęta, książęta zagraniczni i wielkie księżne Marya Pawłówna i Elżbieta Fedorowna. Około południa zaś przybyła carowa i wielka księżniczka Ksenia, a za niemi car z cesarzem Wilhelmem. Parada odbyła się pod dowództwem księcia Oboleńskiego. Po defiladzie wojsk dostojni goście udali się do obozu, gdzie car wzniósł toast za zdrowie Preobrażeńskiego pułku.

Na śniadanie dworskie zaproszono także, z powodu dnia urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa, hrabiego Wolkensteina i członków ambasady austryacko-węgierskiej.

Hr. Wolkenstein i sekretarz stanu, Giers powrócili zaraz potem do Petersburga. Po południu odbyła się zabawa ludowa na rzece Narwie. Obadwaj monarchowie wraz z dostojnymi gośćmi odbyli przejażdżkę dla obejrzenia miasta.

Pułk Wyborski ofiarował cesarzowi Wilhelmowi, jako swojemu szefowi, chleb i sól na rzeźbionym talerzu drewnianym, na drugim zaś talerzu kubek kwasu żołnierskiego. Skosztowawszy chleba, soli i kwasu, cesarz podziękował i oświadczył, że przeszle te wspaniałe upominki cesarzowej.

Wszystkie prawie dzienniki poświęcają obszerne artykuły podróży cesarza Wilhelma i odwiedzinom jego na dworze rossyjskim. Mniej więcej wszystkie rozumowania schodzą do tego, co krótko wyraził *Grażdanin* słowy: „Cesarz Wilhelm przyjechał na manewry, nie na kongres“, czyli, że nikt nie zaprzecza poważnego znaczenia spotkaniu się monarchów, które samo przez się jest wypadkiem ważnym, ale tak samo nikt nie wierzy, iżby zjazd sprowadził jakiekolwiek zmiany w polityce międzynarodowej i w ugrupowaniu się mocarstw.

Finlandzkie gazety zapewniają, że po manewrach cesarz Wilhelm zamierza odwiedzić Finlandyę.

Wielkie zaciekawienie budzą zapowiedziane manewry morskie, które od dnia 25 do 31 sierpnia odbywać się będą na morzu Bałtyckiem. Podług planu manewrów, eskadra jakoby nieprzyjacielska opanuje morze Bałtyckie i zatokę Ryską, i osiędzie w Moosundzie, który obierze sobie za podstawę działań w zatoce Fińskiej. Cały cel eskadry napadającej polegać będzie na blokowaniu zatoki Fińskiej, zatamowaniu handlu Finlandyi i wyrządzeniu jak największej szkody portom handlowym na przestrzeni od Helsingforsu do Wyborga. Nieprzyjaciel, otrzymawszy wiadomość o znajdowaniu się w Sweaborgu części eskadry obronnej, winien wyznaczyć pewną ilość okrętów dla blokowania tej twierdzy, inne zaś podążą na wschód dla dopięcia głównego celu manewrów. Co się tyczy eskadry zaczepnej, ma ona bronić głównych portów handlowych w Finlandyi w wyżej wskazanym promieniu i skorzystać z rozprószenia sił nieprzyjacielskich dla wykonania szeregu napadów na pojedyńcze oddziały nieprzyjacielskie i okręty. Jednocześnie eskadra ta starać się będzie o przedostanie się do Moosundu i przerwanie komunikacyi między eskadrą nieprzyjacielską, a tą warownią. Eskadra broniąca, oddana pod komendę kontradmirała Herkena, składać się będzie z 25 okrętów, parowców i łódek kanonierskich. Eskadra nieprzyjacielska, licząca 15 statków i łodzi, pozostawać będzie pod rozkazami wiceadmirała Kopytowa i kontradmirała Giersa. Eskadra napadająca nie może korzystać z żadnych depesz telegraficznych i wiadomości otrzymywać może tylko z obserwacyi na swoich statkach. Przeciwnie, eskadra broniąca ma prawo dostawać wiadomości o ruchach nieprzyjaciela zapomocą depesz z wybrzeży i punktów obserwacyjnych.

Wielkie te manewry przywodzą na myśl urządzenie nowego portu wojennego w Libawie, którego budowa postanowiona została ukazem carskim z dnia 26 czerwca. Port ten, wysunięty na zachód, ważną rolę odegrać może w działaniach zarówno odpornych, jak i zaczepnych. W „wojnie zaczepnej“ — piszą *St. Petersb. Wied.* — „stanie się wybornym punktem oparcia dla działań przeciw nieprzyjacielskiemu wybrzeżu morza Bałtyckiego; w wojnie odpornej zaś ułatwi flocie rossyjskiej zadanie osłonięcia wszystkich wód bałtyckich, i flota nieprzyjacielska musiałaby być znacznie od naszej silniejszą, ażeby się odważyła skierować wewnątrz zatok rossyjskich, pozostawiając za sobą port ufortyfikowany z głównemi siłami floty rossyjskiej“. Pismo to, unosząc się nad znaczeniem przyszłego portu libawskiego, wróży zarazem, iż przejdzie nań ta rola, jaką dla marynarki odgrywa dotąd port Kronsztadtu.

## Kwestya żydowska w Rossyi.

Do *Polit. Corr.* piszą pod dniem 15 b. m. z Petersburga, iż wiadomość *Timesa* o rzekomych nowych ukazach, wymierzonych przeciw żydom, nie zgadza się w przeważnej części z rzeczywistością. Mylną jest mianowicie wiadomość, jakoby wyszło rozporządzenie, dozwalające żydom tylko pobytu w miastach i zabraniające im posiadania dóbr ziemskich w obrębie całego cesarstwa, wraz z Królestwem Polskiem. W rzeczywistości w ostatnich czasach kilkakrotnie przychodziła na porządek dzienny kwestya uzupełnienia prowizorycznemi rozporządzeniami ustawy z roku 1882, które wszakże nie zawierały nic nowego, lecz były raczej zaostrzeniem dotychczas istniejących postanowień. Głównym celem tych rozporządzeń miało być ograniczenie praw posiadania ziemi, zwłaszcza w Królestwie Polskiem. Tylko w tych miejscowościach, gdzie żydzi od dłuższego już czasu posiadali grunta, wolnoby im było takowe nadal zatrzymać. Otóż na podstawie autentycznych danych *Polit. Corr.* zaprzecza, jakoby wydano rozporządzenie podobnej treści, gdyż nawet w kołach rządowych poczyna się przejawiać przekonanie, że ustawa antiżydowska, wydana w r. 1882 przez gen. Ignatiewa, była w skutkach swych wielce szkodliwą. Wówczas bowiem wiele zamożnych rodzin żydowskich przesiedliło się do Ameryki. Po upływie pewnego czasu, też same osoby, pozbawione środków materyalnych znalazły się z powrotem w granicach caratu. W ten więc sposób złe, którego chciano uniknąć, pojawiło się w formie jeszcze ostrzejszej. Minister skarbu, zmuszony do liczenia się z niepomyślnem usposobieniem giełdy w Londynie, Berlinie i Paryżu, już ze względu na sprawy swego departamentu, zniewolony byłby do sprzeciwienia się zaostrzeniom antiżydowskich ustaw. Radzie ministrów — jak już wspomnieliśmy — nie przedstawiono w tej mierze żadnych wniosków. Tyle tylko jest prawdy we wszystkich tych wieściach, iż gubernatorowie poszczególnych okręgów wydali do władz sobie podwładnych okólniki, zalecające pilniejsze przestrzeganie dawniej już wydanych ukazów. Krok ten spowodowany został prawdopodobnie instrukcyą, którą minister spraw wewnętrznych wydał we własnym zakresie działania. Według *Grażdanina*, miano w Petersburgu zarządzić rewizyę dokładną wszystkich papierów legitymacyjnych całej ludności żydowskiej, celem oczyszczenia stolicy od żywiołów, nieupoważnionych do pobytu w rezydencyi. Praktyka więc poucza, że zaniedbane chwilowo przepisy antiżydowskie mają być odtąd surowo wykonywane.

Nowych, obostrzonych ustaw żydowskich, obecne stosunki nie wymagają. Administracya posiada w istniejących ukazach dostateczną broń w obec żydów, z której każdego czasu może zrobić użytek.

## Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Rossyjski minister skarbu, Wiszniegradzki, rozpocznie dnia 25 b. m. swą podróż po Kaukazie i Azyi centralnej, a uda się w tę podróż przez Niżny Nowogród, gdzie się odbywa właśnie wielki jarmark. Ministrowi towarzyszyć będzie grono wyższych urzędników skarbowych.

Przybierająca coraz szersze rozmiary emigracya rossyjskich chłopów z gubernij: jekaterynosławskiej, połtawskiej i chersońskiej, do Ameryki, spowodowała ministra spraw wewnętrznych p. Durnowo, do wysłania specyalnej komisyi do południowej Rossyi, celem zbadania powodów emigracyi. Do gubernatorów prowincyj zachodnich wysłano równocześnie polecenie, aby czuwali nad działalnością agentów rozmaitych zagranicznych i zamorskich towarzystw żeglugi i wszelkiemi środkami zapobiegali werbowaniu emigrantów do Brazylii i południowej Rossyi.

Sprzedaż olbrzymich majątków księżny Hohenlohe, w guberniach zachodnich, przychodzi zwolna do skutku. Kapitaliści traktują już w sprawie kupna różnych dóbr, co się zaś tyczy sprzedaży parcelacyjnej, włościanie miejscowi podają swe deklaracye, co do ilości potrzebnej im do nabycia ziemi, przeznaczonym specyalnie do tego oficyalistom księżny; na resztę zaś oficyalistów włożony został obowiązek załatwiania i okazywania ze swej strony wszelkiej pomocy kontrahentom do kupna i oględzin gruntów i lasów. Pogłoski więc o odroczeniu wyprzedaży nie sprawdzają się, a najłatwiej chyba nabędą sporą część posiadłości włościanie, przy pośrednictwie swego banku.

W liczbie 16 zesłańców, którzy wrócili z Sachalinu do Odessy, znajduje się, jak donosi *Noworossyjskij Telegraf*, trzech Bułgarów, poddanych tureckich. Za okrucieństwa i rozbój podczas wojny ostatniej z Turcyą, byli oni skazani przez sąd wojenny rossyjski na zesłanie do ciężkich robót. Obecnie otrzymali ułaskawienie i będą pod konwojem policyjnym wydani władzom tureckim.

## Kongresy robotnicze.

Toczące się od pewnego czasu między przewódcami międzynarodowego ruchu robotniczego, rokowania w sprawie zwołania międzynarodowych kongresów robotniczych, są już na ukończeniu. Owóż ma być rzeczą postanowioną, że najbliższy kongres ma się zebrać w r. 1891 w Szwajcaryi, a następny w r. 1893 w Chicago, w Ameryce. Komitet wykonawczy w Zurychu ma poczynić odpowiednie przygotowania do odbycia kongresu w Szwajcaryi.

Amerykańscy robotnicy złożyli dłuższe sprawozdanie o ewentualnych korzyściach, jakie przyniesćby mógł kongres w Ameryce, i w tem swojem *exposé* podnieśli mianowicie, jak olbrzymie postępy w Ameryce zrobiła agitacya za ośmiogodzinną pracą, w szczególności zaś cieśle i budowniczowie odnieśli ogromne sukcesa. W ogóle wymienione te korporacye urządziły w 141 miastach zmowy, w których 208 stowarzyszeń i 54.850 członków wzięło udział. W 27 miastach miało 23.355 ludzi, zatrudnionych przy budowach uzyskać za pomocą urządzenia zmów, ośmiogodzinną pracę dzienną. Dziewięciogodzinną

---

— Więc mnie poznaje, — pomyślałem i zaraz odparłem na pytanie, na które odpowiedzi starzec czekał. — Nie wiem, ale zaraz będę wiedział.

— Ciekawym!

— Jakie wrażenie zrobiła na panu powieść? — zapytałem — wrażenie silne, przekonywające, czy....?

— Przekonywające!

— A więc w takim razie, — zawołałem — broniłem widocznie tej zasady, jako człowiek.

— Ale zkądże? w tym wieku? — zapytał znów zdziwiony pan Leon, obejmując mnie wzrokiem.

— Bo ja wiem? Talent, mówią, zastępuje doświadczenie. Jeśli zaś nie, to ma intuicyę prawdy, i to jedno stawia go już w rzędzie łask Bożych.

Pan Leon nie odparł, tylko się zamyślił, a po chwili, na inny znów przedmiot skierował rozmowę.

Wówczas dopiero pierwszy raz zauważyłem, iż te pozornie banalne gawędki pana Leona zawsze potrącały o psychiczne głębie, i jeśli celowo były prowadzone, to mogły mu dać mnie poznać w bardzo subtelnych odcieniach.

Gdy w chwilę później udawał się do swego gabinetu, zostawiając mnie w salonie, jak zwykle, odprowadzałem go aż do drzwi, za któremi zniknął, oczami nie znudzonego gościa, lecz wysoce zainteresowanego powieściopisarza.

III.

Wieczorem tegoż samego dnia znaleźliśmy się znów przy kominie, robiącym arcymiłe wrażenie, bo wiatr na dworze srożył się, chciwy zedrzeć z drzew ostatnie pożółkłe listki.

Pan Leon wyglądał zamyślony, jak nigdy jeszcze, i co moment rzucał na mnie wzrokiem, jak gdyby chciał nim coś wyczytać z mojej fizyognomii. Nagle zagadnął.

— Już wkrótce dwa tygodnie, jak bawisz w Nabatowie?

— Jutro.....

— Musiał ci się ten czas długim wydawać.... Daruj. Musiałem cię poznać....

— I poznałeś mnie pan już? — podchwyciłem zaciekawiony.

— Poznałem — odparł najnaturalniej pan Leon, wpatrując się w ogień na kominie — jesteś tym człowiekiem, którego potrzebuję.

Mniej uszczęśliwiony niż zaciekawiony zawołałem:

— Jestem na rozkazy!

— Czy możesz mi poświęcić rok... dwa... trzy?...

Zastanowiłem się, a pan Leon, widocznie odgadujący powody mego milczenia, ciągnął:

— Poświęcenie to tak rozumiem, byś mieszkał tam, gdzie ci każę, tego roku w Warszawie zimą, latem jeszcze nie wiem gdzie, a zresztą byś robił, co ci się podoba, tylko nie odmawiał twej przyjaźni pewnemu młodzieńcowi, którym się interesuję, i którego bym chciał poddać twemu ciągłemu wpływowi.

— Mogę!

— A więc słuchaj teraz, z całą uwagą, bo ja dużo mówić już się oduczyłem, a to, co ci powiem, ma ci być drogowskazem w postępowaniu, jakie ci narzucę.

Zamyślił się, a ja pracowałem mózgiem, usiłując przeniknąć plan pana Leona.

Po długiem milczeniu zaczął.

— Było nas rodzeństwa, jak wiesz może i zapewne, troje: ja, mój starszy brat, nieboszczyk, i moja siostra, pani Tadeuszowa Kownalska, żyjąca dziś i przy zdrowiu. Mój brat pozostawił z pierwszego małżeństwa z księżniczką Maryą jedyną córkę, hrabinę Maryę Bolską, z drugiego zaś małżeństwa z panną....

Tu urwał i zakrył twarz ręką, aby kilka minut podumać. Po upływie tychże, odsłaniając oblicze z ciężkiem westchnieniem, kończył:

— Z panną Ireną Błas....

— Angielką?

— Nie! — odparł pan Leon i ciągnął: — z tego małżeństwa zostawił syna Jerzego, który ma dziś lat dwadzieścia i pięć i będzie dziedzicem znacznej fortuny ciotki swej bezdzietnej, pani Tadeuszowej, dalej swojej ojcowizny; dalej będzie spadkobiercą fortuny siostry swej, hrabiny Maryi, bogatej z domu, bogatszej za mężem, który umarł, zostawiając jej wszystko, jakkolwiek potomstwa nie miał, i będzie moim spadkobiercą, a ja tyle miałem, co jego ojciec i ciotka, z tą różnicą, że od lat dwudziestu czterech żadnego roku nie czułem potrzeby, ani nie miałem ochoty, ani sposobności wydania czwartej, ani ósmej części mych dochodów. Będzie to więc najbogatszy Kostorajski, jaki kiedy istniał.

Urwał, pomyślał i dalej opowiadać zaczął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pracę dzienną zaprowadzono w 72 miastach i miejscowościach, a ośmiogodzinną w sobotę. W ogóle dziewięciogodzinną pracę dzienną wywalczyło sobie 14.180 ludzi, a nadto w 18 miastach uzyskano dla 2662 uczestników zmów, podwyższenie płacy.

Ze względu właśnie na te sukcesy, żądają Amerykanie, ażeby kwestya ośmiogodzinnej pracy dziennej była ze szczególną starannością pod rozwagę wziętą.

Kwestya tej ośmiogodzinnej pracy ma być także rozbieraną na międzynarodowym kongresie robotników tkackich, który odbędzie się w Szwajcaryi, pomimo, że niemiecki związek tkacki usunął się od udziału.

# KRONIKA

*Lwów, 21 sierpnia.*

— **Z powodu uroczystości Urodzin Najj. Pana**, w całym kraju uroczyście obchodzonej, rozdano, oprócz już wymienionych, jeszcze następujące stypendya z galicyjskiego funduszu inwalidów wojskowych: w Żydaczowie stypendyum w kwocie 25 zł. Hnatowi Kuoykowi z Żurawna, zaś w Krośnie Józefowi Hudykowi, inwalidzie 45 pułku pieszego.

W Lisku, z okazyi dnia uroczystego odbyło się poświęcenie nowego budynku, przeznaczonego na pomieszczenie biur c. k. starostwa i urzędu podatkowego.

---

— **JE. p. Minister** wyznań i oświaty nadał reskryptem z dnia 28 lipca 1890 r. l. 15.363 prezentę na rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Dolinie ks. Szczepanowi Kurysiowi, rzym. kat. proboszczowi w Białym kamieniu.

— **Ciekawe daty** podaje wychodzący w Krakowie „Przewodnik higieniczny". Według pożytecznego czasopisma tego, które jest organem Towarzystwa opieki zdrowia, sprawozdanie ze stanu zdrowia w Austryi za rok 1887, ogłoszone przez centralną komisyę statystyczną, wykazuje, że liczba szpitali wzrosła o 11 zakładów, ale z nią razem wzmogła się i liczba chorych o 6001, t. j. o 2 prc. więcej niż w roku 1886. Z chorych 67 prc. opuściło szpital uzdrowionych, 16·1 prc. z polepszonem zdrowiem, 5·8 prc. wypuszczono jako nieuleczalnych, zaś 10·3 prc. umarło. Z całej liczby szpitali należało 52 do stowarzyszeń duchownych, które w swej statystyce wykazują 32.344 chorych.

Z główniejszych chorób najpierw wymienić trzeba kiłę (syfilis) z liczbą chorych aż 24.522 i gruźlicę 17.790; procent jednakowoż zmarłych na syfilis wynosi 0·31 prc., podczas gdy na suchoty zmarła trzecia część wszystkich chorych, w szpitalach umieszczonych.

W 23 publicznych i 5 prywatnych zakładach dla obłąkanych wykazuje nam statystyka z roku 1887, 13.441 chorych umysłowo; w stosunku do roku 1886 liczba ich wzrosła o 6·2 prc. Z liczby tej 9·3 prc. wypuszczono jako uleczonych, 15·4 prc. nieuleczalnych, zaś 11·7 prc. zmarło. Nieumieszczonych w szpitalach obliczono obłąkanych na 20.739.

Co się tyczy ogólnej śmiertelności, to ta zmniejszyła się nieco. Że zaś w całem państwie liczba przeciętna zmarłych wynosiła jeszcze 3.155 na 100.000 mieszkańców, pochodzi to ztąd, że śmiertelność w Galicyi i na Bukowinie była nadzwyczaj znaczną.

Przechodząc do poszczególnych chorób widzimy, że na 100.000 mieszkańców, ilość zmarłych z ospy wynosi 44, z tyfusu 67, ze szkarlatyny 72, z kokluszu 99, z krupu i dyfteryi 1 2. Te dwie ostatnie choroby pochłonęły najwięcej ofiar a zwłaszcza w Galicyi, w Szląsku, w Gorycyi, najmniej zaś w Tyrolu, Vorarlbergu, w Karyntyi i obu Austryach. Koklusz grasował mocno w Galicyi, Krainie i Szląsku, ospa w Tryeście i Dalmacyi; 147 wypadków śmierci było z cholera nostras. Śmiertelność z gruźlicy wyniosła 389 na 100.000 mieszkańców, z chorób zapalnych narządów oddechowych 309, ze starości 292, z kataru kiszkowego 141, z udaru mózgowego 73, z raka 50. Z wodowstrętu zmarło w Austryi 49 osób.

— **Wycieczka Stowarzyszenia „Skały"** do zakładu hr. Skarbka w Drohowyżu, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. Wyjazd ze Lwowa z dworca kolei Karola Ludwika nastąpi o godzinie 5 minut 30 rano, przyjazd do Lwowa z powrotem o godzinie 12 minut 8 w nocy. W program tej wycieczki, oprócz szczegółowego zwiedzenia zakładu, dzięki serdecznej uprzejmości i gościnności hr. Henryka Skarbka, wchodzi wieczorek muzykalny na dochód spalonego Mikołajowa. Lista otwarta do 22 b. m. do godziny 10 wieczór w „Skale", gdzie zgłosić się należy ustnie lub pisemnie. Koszta podróży z podwodami i wspólnym obiadem wynoszą 2 zł. Kwota powyższa uiszczoną być musi najdalej do dnia 23 sierpnia, do godziny 10 wieczór.

— **Znaczna kradzież.** Dnia 18 b. m. rano skradziono Aronowi Schwarzowi z zamkniętego stolika kwotę 2.256 zł. i dwa weksle na 1600 zł. opiewające. Ponieważ wysłany na miasto sługa Schwarza, 18-letni Abisz Falik, wcale już do domu nie powrócił i nigdzie go tu nie odszukano, rozesłała policya za nim w drodze telegraficznej listy gończe, dzięki czemu młody złoczyńca przytrzymany został w Krakowie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: wełnianą, czerwoną kapę, kamgarnową; siwą marynarkę, wart. 20 zł.; niebieską oficerską bluzę o żółtych, a drugą brązową o czerwonych wyłogach, i takiż mundur; srebrny męzki zegarek, pojedyńczo kryty, ze srebrnym łańcuszkiem. — Zgubiono: zastawniczą kartkę banku ormiańskiego na zegarek, za 14 zł. zastawiony. — Znaleziono: srebrną łyżeczkę, znaczoną Z. S.; pięć kluczyków na Wałach; srebrną obrączkową bransoletkę na ulicy Janowskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 21 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 21 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2·0), stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne (51 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz nieznaczny, wysokość opadu 0·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +26·3°C, najwyższa +35·0°C wczoraj po godzinie 2 po południu, najniższa +19·4°C dziś nad ranem.

Dziś o godzinie pół do 12 zaczął deszcz rosić; zresztą cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 8 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 22 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do +28°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 70 prc., opad: deszcz z chwilowemi przerwami.

— **Do procesu wadowickiego.** *Czas* donosi: Akta głośnej rozprawy wadowickiej znajdują się już w trybunale kasacyjnym, który już w niedługim czasie sprawą tą zajmować się będzie, mianowicie zdecyduje, czy zażalenia, wniesione przez zasądzonych za pośrednictwem obrońców, są uzasadnione lub nie.

Temi dniami zaś senat karny sądu wyższego krajowego w Krakowie rozpatrywał podanie, wniesione przez Jakóba Klausnera, o wypuszczenie go na wolną stopę za kaucyą. Senat nie przychylił się do prośby Klausnera.

— **W Zjeździe literatów niemieckich,** który właśnie się odbywa w Wrocławiu, bierze udział przeszło 350 osób, a pomiędzy innymi Bodenstedt, Freytag i Emil Ritterhaus. Na pierwszem posiedzeniu, które się odbyło w dniu 18 b. m., zdawał sprawę o działalności stowarzyszenia Robert Schweichel; następnie przyjęto rezolucyę, przemawiającą za przedłożeniem parlamentowi wniosku, dotyczącego nakładu dzieł literackich. Na temże posiedzeniu uchwaliło zebranie założyć kasę zapomogi na starość. Wieczorem odbyła się na cześć Zjazdu uroczystość w zakładzie Libicha. Wzięli w niej udział burmistrz Friedensberg, generał-komenderujący, komendant miasta i liczni członkowie kongresu statystycznego. Mowę, zastosową do uroczystości wygłosił przewodniczący stowarzyszenia, Schweichel. Na rok przyszły wybrano przewodniczącym Schweichla, zastępcą przewodniczącego Wenzla, a skarbnikiem Ziemssena.

— **Sen letargiczny.** W jednem z miast nad Donem — jak donoszą *Nowosti* — wydarzył się wypadek snu letargicznego, który trwał z kilkuminutową przerwą 11 dni i dotknął 18-letnią dziewczynę. Gdy znaleziono ją bez czucia, przypuszczano, że dziewczyna umarła. Na parę godzin przed pogrzebem, z piersi mniemanego trupa wydobył się jęk, co utwierdziło lekarza w przekonaniu, że jest to letarg. Upłynęło dni sześć, w ciągu których chora nie dawała znaku życia. Siódmego dnia zrana znaleziono ją bez czucia, leżącą w ogrodzie, dokąd, obudziwszy się chwilowo, zaszła. Sen trwał jeszcze całe pięć dni, poczem chora sama się obudziła w stanie okropnego wycieńczenia. W czasie snu letargicznego dziewczyna słyszała wszystko, co się koło niej działo, lecz poruszyć się nie była w stanie.

— **Koszt utrzymania parlamentów europejskich.** Podług zebranych danych, najwięcej kosztów pociąga za sobą utrzymanie francuskiego parlamentu. Od roku 1888 do obecnej chwili, koszta senatu i Izby deputowanych obliczono na 12,145.088 franków. Po Francyi następuje Hiszpania, która na utrzymanie swojego parlamentu wydaje 2,259.000 franków. W dalszym ciągu ponoszą koszta na ten cel: Włochy 2,150.000, Austrya 1,810.628, Anglia 1,298.000, Belgia 900.121 i Portugalia 753.000 franków. Niemiecki parlament (*Reichstag*) kosztuje najmniej; albowiem jego wydatki obliczone są na 479.087 franków. Jak wiadomo, członkowie tego ciała nie pobierają żadnych dyet.

— **Tragi-komiczne qui pro quo.** Opowieść o wielce sensacyjnym wypadku, jaki się zdarzył w Londynie, zamieszcza jedno z tamtejszych pism, przyjmując na siebie odpowiedzialność za autentyczność faktu: W wagonie pociągu pospiesznego wielkiej kolei Wschodniej, biegnącego do Londynu, siedziała pewna para, nieznająca się wcale wzajemnie. Gdy pociąg był już blisko stolicy, pasażer zwrócił się do swojej towarzyski: „Zechce pani łaskawie, rzekł, grzecznie się kłaniając, wyglądać przez okienko wagonu, gdyż mam do załatwienia pewne szczegóły w swojej tualecie". — „Bardzo proszę", — odrzekła również uprzejmie towarzyszka podróży, i odwróciwszy się do niego plecami, zaczęła podziwiać okolice Londynu. W niespełna parę minut pasażer odezwał się: „Dziękuję pani, — już wszystko gotowe, może pani zająć swoje miejsce". Gdy dama odwróciła się, chcąc usiąść, spostrzegła, iż jej towarzysz przemienił się w kobietę z gęstą woalką na twarzy. — „Teraz, — rzekła dama do swego przebranego towarzysza — ja poproszę pana czy też panią o wyglądanie przez okienko, gdyż również mam do załatwienia coś w swojej toalecie. — Przebrany za damę chętnie oddał grzeczność za grzeczność; lecz jakież było jego zdziwienie, gdy po odwróceniu się ujrzał przed sobą mężczyznę zamiast kobiety. Śmiejąc się na cały głos, zwrócił się do ex-kobiety: „A to szczególny traf sprowadził nas razem; widać obadwaj byliśmy zmuszeni do zastosowania incognita w drodze. Ja, mój panie, przyznam się panu pod sekretem, przywłaszczyłem sobie sporą sumę pieniędzy z pewnego prowincyonalnego banku. A pana co zmusiło do przebrania się?" — „Właśnie pańska sprawa, jestem bowiem agentem policyi z miasta Yard, i wysłała mnie władza w celu pochwycenia pana".

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Trupa Meiningeńska.** Intendentura słynnego teatru Meiningeńskiego zawiadomiła okólnikiem wszystkich artystów, w skład jego wchodzących, że z polecenia księcia towarzystwo nadal dotychczasowych wędrówek po różnych scenach obcych odbywać nie będzie i ograniczy odtąd swą działalność na stolicy księstwa Meiningeńskiego. Ponieważ rozporządzenie to zmieni warunki materyalne artystów (podczas występów gościnnych płacono im pensyę podwójną), przeto okólnik oznajmia tym, którzy uczują się niezadowolonymi z tej reformy, że do 15 listopada roku bież. mają prawo przejść na inną scenę.

Tak więc „Meiningeńczycy", którzy w wędrówkach swych wywarli znaczny wpływ na wszystkie sceny europejskie, należą już do przeszłości. W dziejach rozwoju sztuki scenicznej należy im się niewątpliwie chlubne wspomnienie.

# Z Japońskiego życia.

(Dokończenie).

Jednego dnia całe Kusatsu było w niezwykłem poruszeniu. Zapowiadano całkowite zaćmienie słońca w Kusatsu i okolicy. Dwóch czy trzech Europejczyków i jedna dama, przybyli w przeddzień z Tokio, nie bojąc się tak wielkiej podróży aby podziwiać astronomiczne zjawisko. Inni, przenieśli się do Sawatari, oddalonego o 20 kilometrów od Kusatsu, ale daleko niżej leżącego. Wybór pomiędzy jedną a drugą z tych miejscowości nie był przypadkowym, lecz uczyniony był po długim namyśle; w tych bowiem górzystych okolicach niebo jest prawie zawsze zachmurzone, i każdy, nim się zdecydował na wybór miejsca, upewnił się pierwej dokładnie o klimatycznych jego warunkach.

Ponieważ niebieskie przedstawienie rozpocząć się miało o godzinie trzeciej, zaraz więc po południowym posiłku cała publiczność Kusatsu umieściła się na dachach. Widzowie ci, ugrupowani na szczytach domów, stanowili sami przez się widok bardzo oryginalny, który byłby już pewną kompensatą, gdyby zaćmienie stało się niewidzialnem. Niebezpieczeństwo pod tym względem stawało się z każdą chwilą większe. Coraz większe chmury zasłaniają niebo. Nie są to wprawdzie chmury, deszcz zapowiadające, ale jak gdyby przeźroczysta przesłona, lekkie obłoki, wśród których błękit czasami przegląda. Może się zachmurzyć w krótkim czasie, tak, że powrócimy z niczem do domu, ale może także rozpogodzić się za lada podmuchem wiatru. I, według wyrażenia Oronta: rozpaczamy, chociaż ciągle mamy nadzieję.

Zaćmienie rozpoczęło się wreszcie i postępuje bardzo, bardzo powoli, prawie niewidocznie. Stan nieba pogorszył się raczej, niż polepszył. Od czasu do czasu tylko, bardzo rzadko, można obserwować postęp czarnej kuli na płomienną. Światło jednak nie zdaje się słabszem. Czas upływa. Niebo obecnie całkiem zachmurzone; słońce i księżyc zakryte na całą resztę dnia. Nagle, w przeciągu jednej minuty ciemność zupełna zalega, a jednocześnie powietrze znacznie się oziębia.

Nie jest to wprawdzie noc ciemna, ale szybkość, z jaką cień zapadł, wywołała u zgromadzonych tłumów wykrzykniki podziwu, które trwają przez cały czas zaćmienia. Minuty upływają; uwaga widzów mniej zajętych, pozwala im spostrzegać, co się w około nich dzieje. Jeden z naszych towarzyszy na dachu zaczyna się śmiać, pokazując nam w otwartej sali hotelu naprzeciw, dwie młode służące, patrzące z zadziwieniem na zegar, wiszący na ścianie, i zabierające się do zapalania lamp i latarni, sądząc, że już wieczór nadszedł. Widocznie nie wiedziały, że dziś ma być zaćmienie, albo nie miały żadnego pojęcia o tym fenomenie.

Nareszcie wybieramy się wyjeżdżać z Kusatsu.

Miss O-Hana-San przyszła z wizytą do willi Koku-ya. Ojciec jej przybył tutaj od kilku dni, i przywiózł jej w podarku małego pieska, z rodzaju nazywanego tutaj *tsin*.

Tsin jest zwierzątkiem wielkości kota, o delikatnych nóżkach, podłużnych oczach i przyplaskanym nosie. Niepodobna pomylić się co do jego pierwotnego pochodzenia. Każdy woła zaraz, gdy go zobaczy: „A! chiński pies!" Ta sama też rasa znajduje się w Chinach, ale psy te są tam bardziej krępe i rozmaitsze co do koloru szerści, która w Japonii jest zwykle czarna lub biała.

Tsin jest jedynym zbytkowym psem w Japonii. Skoro przebył pewną epokę krytyczną, niebezpieczną dla niego, dochodzi do ceny 50 do 60 franków. Całe swoje życie jest zdrowia nadzwyczaj delikatnego, a z karmieniem jego trzeba bardzo uważać. Starania, jakiemi bywa otaczany, usprawiedliwione są jego przymiotami. Przedewszystkiem jest ładny: ma szerść długą i jedwabistą; przytem jest inteligentny, zręczny, i zdolny do nauczenia się rozmaitych sztuczek. Wywraca koziołki, służy, słucha rozkazów, podrzuca cukierek umieszczony mu na nosie, łapie i zjada. Kontrast tego miłego zwierzątka stanowi inna rasa, będąca drugą i ostatnią odmianą psa krajowego. Jest to pies duży, podobny do wilka, który nie biega ale podskakuje, podnosząc odrazu obie nogi z jednej strony, jak zwierzę leśne; nie umie szczekać jak inne psy, lecz wydaje, od czasu do czasu z gardła krótkie odgłosy, co u niego zwykle się zdarza, jeżeli jest zirytowany. Chłopskie to zwierzę, brzydkie i pozbawione zdolności tsina, bywa źle i mało żywione. Kwestya posiłku ciągle dla niego piekąca, zależy od czystego przypadku, a takich psów, włóczących się, jest bardzo wiele. Jednakże między temi wygłodzonemi psami nigdy wścieklizna się nie zdarza. Nazwa ta nawet nie istnieje w potocznej mowie.

Obecnie, Japończycy wychowują już liczne okazy psów ras zachodnich, których zalety bardzo cenią.

Miss O-Hana-San, proponuje swemu psu, aby pokazał nam próbkę tego co umie. *Gei-wo-siru!* woła. To znaczy, że jest to stworzenie bardzo uzdolnione, posiadające wszystkie *gei*. Nazwa *gei* oznacza sześć umiejętności pierwszorzędnych, mianowicie: ceremoniał, muzyka, jazda konna, strzelanie z łuku, kaligrafia i matematyka. Istota, która posiada wszystkie te umiejętności, jest skończoną doskonałością.

Miss O-Hana-San przemawia do zwierzęcia słowami, pełnemi przyjaźni i zadowolenia, z tą samą powagą, jakby przemawiała do rozumnej istoty.

W ten sposób przemawiają do zwierząt wszystkie dzieci, wszystkich krajów, ale tylko w Japonii widzieć można starsze osoby, napominające długo, półgłosem, psa lub kota, wymawiające mu złe jego uczynki, podczas gdy zwierzę, przyuczone do takiego postępowania, słucha uważnie, oko w oko, z wyrazem, dającym do poznania, że rozumie. Japończycy przypisują zwierzętom domowym daleko więcej sprytu, niż my to czynimy. Przypisują im oni pojęcie, wolę, mają ich za sumiennych i odpowiedzialnych. Mówiąc o nich, nie używają wyrazów, jakiemi my zwykle się posługujemy; traktują ich trochę tak, jakby były na równi z nimi. Seki-tan (nazwa psa), jest smutny, powiedzieliby poważnym tonem; on myślał, że będzie mógł przejść się po śniadaniu, a tymczasem deszcz wyjść nie pozwala!

Przywiązanie Japończyków do zwierząt domowych z szerścią czy piórami, jest takie, że po śmierci „dobrego psa" pan jego bardzo często idzie do bonzz zamówić nabożeństwo za zmarłego czworonożnego sługę. Młoda panna każe chować kota, kanarka, lub ukochanego *uguisu*, na cmentarzu zasłużonych zwierząt. Owe oznaki uczucia dla zwierząt weszły w zwyczaj od wieków. Poniższa historya, wyjęta i przełożona wiernie z jednego dziennika w Tokio, uzupełni ten naiwny, ale poczciwy rys charakteru japońskiego:

„Na stacyi we wsi Nakada-Yeki, mieszka pewien człowiek, nazwiskiem Sawa-Ki Tiu-ta-ro, który od jakiegoś czasu karmił przy sobie europejskiego psa. On i żona jego, pani O-Sen, lubili bardzo tego psa. Pewnego dnia, pani O-Sen, dając jeść psu, została bez powodu ukąszoną przez niego w palec. Krew trysnęła obficie, i p. O-Sen upadła na ziemię, wydając okrzyk trwogi. Mąż jej, zawiadomiony o tem co się stało, zaczął ratować żonę i przyłożył jej maść na ranę. Wówczas rzekł do psa: „Żywiliśmy ciebie i obchodziliśmy się z tobą dobrze. Ażeby zapomnieć o naszych staraniach i kąsać, tak, jak to uczyniłeś, trzeba być ostatnią kanalią!" Potem, przywiązał go mocno sznurem, i obił porządnie. Uczyniwszy to, zastanowił się, że rana pani O-Sen jest dość lekką; więc odwiązał sznur, i uwolnił psa, udzielając mu swego przebaczenia.

„Jakiś czas upłynął. Pewnego poranku pani O-Sen, z konewką w ręku, poszła do studni po wodę. Ujrzawszy coś pływającego po powierzchni, zawołała ludzi, i wyciągnięto topielca. Był to pies europejski, tak srogo ukarany przed kilku dniami, który utopił się z rozpaczy, trzymając jeszcze w zębach sznur, którym był związany. Pan zrozumiał, że zwierzę, trapione wyrzutami sumienia, na myśl o dobrodziejstwach, jakie odebrało, zginęło, okupując swą winę. I wzruszony litością, czując, że nie wolno mu tych zwłok porzucać, posłał je do świątyni, gdzie hojnie opłacił koszta pogrzebu".

Nie znaleźliśmy w[illegible] *jin-riki-sya* do najęcia, czego nie bardzo żałujemy, bo używanie tego powozu jest nieco ryzykownem w tym górzystym kraju. Wzięliśmy inny rodzaj lektyki zwanej *kago*. Nie trzeba sobie wszakże wyobrażać, że będziemy podróżować kołysani w lektyce, pod cieniem adamaszkowych firanek. Kago jest prymitywniejsze, nie tak wspaniałe, ale też mniej kosztowne.

Składa się z długiej sztuki drzewa, na której przytwierdzona jest długa deszczułka służąca za siedzenie. Końce długiej deski spoczywają na ramionach dwóch tragarzy. Miejsca bardzo szczupło, tak co do wysokości jak i szerokości. Aby ciało mogło czuć się tu swobodnem, potrzebaby chyba aby miało właściwość płynu, który przybiera kształty naczynia, w jakiem się mieści. Krajowcy, obdarzeni małym wzrostem, mogą siedzieć w kago skuleni; ale cudzoziemiec nie jest w stanie wytrwać długo w tej pozycyi, nie wie co robić z nogami — a i z głową także.

Hotel zapłacony i obowiązkowe napiwki rozdzielone. Zwyczaj ten więcej ma mocy w Japonii niż gdzie indziej. Naturalnie że biorąc rzecz legalnie, napiwek nie jest wymagany; ale na prawdę, lepiej by prawie było nie zapłacić całego rachunku, niż zaniedbać tego nadliczbowego dodatku. Oszczędność na tym punkcie nie byłaby korzystną dla tego, ktoby to chciał uczynić, bo postępek jego byłby na wieki pamiętny, i nikt by mu już służyć nie chciał. To też nikt nie myśli cofać się przed tym obowiązkiem. Jako drobiazgowy przestrzegacz socyalnych zwyczajów, pan Koku-ya proponuje, że odprowadzi nas trzy ty-o (360 metrów.) Przystajemy, nie obawiając się wcale, by goście hotelowi byli gorzej obsłużeni w czasie jego nieobecności, gdyż nie widzieliśmy nigdy aby robił co innego, jak tylko palił, pił herbatę i spacerował po wsi. — Zresztą, nieszkodliwy.

Pomimo bardzo wczesnej godziny, panna O-Hana-San czyni nam ten zaszczyt i jest obecną przy naszym wyjeździe (hotel, w którym jej rodzice mieszkają jest naprzeciw naszego.) Mówi nam uprzejmie: do widzenia i opuszczamy ją zachwyceni jej grzecznością zaczynając pod miłem wrażeniem piękny, ledwie rozwidniający się dzień, i usposobieni doskonale do używania rozkoszy pięknej pogody.

Inni podróżni, którzy także kago wynajęli, łączą się z nami w jeden pochód. W drodze, spotykamy się z naszym przyjacielem, policyantem. Zbliża się, i udając że nie spostrzega wcale tak mało znaczącego szczegółu jakim jest obecność pana Koku-ya, mówi nam kilka uprzejmych wyrazów, zapytując, czy nie wywoziemy zbyt przykrego wspomnienia o gościnności jakiej doznaliśmy. Zaledwieśmy go minęli: *Ano yatsu!* (ten nicpoń) woła Koku-ya. I opawiada nam, że mieszkańcy Kusatsu zamyślają wysłać petycyę prosząc o przeniesienia agenta.

Widzimy znowu łąkę z żółtemi liliami, ale natychmiast udajemy się na lewo, inną drogą, a wkrótce zaczynamy bez końca schodzić z góry. Zdaje nam się, że zeszliśmy aż na sam dół jaru; chwilę idziemy wzdłuż pagórka, i za parę minut znowu schodzić zaczynamy. Zagłębiamy się tak przeszło na 500 metrów poniżej Kusatsu. I rozpoczynamy na nowo syzyfową pracę, drapiemy się w górę aby się dostać do Kurisaka, prawie na tyleż metrów wysokości jak pierwej.

Z tego szczytu cudowny roztacza się widok, pełen wspaniałości: szczyty gór, jedne za drugiemi, jak fale morza. Widok roztacza się daleko po za temi szczytami o mieniących się barwach. Wierzchołki sterczą jedne nad drugiemi, jak stopnie. Wrażenie jest porywające. Jestto jeden z obrazów, którego piękności się nie zapomina.

Spoczywamy chwilę w pośród tych widoków, i cudownego powietrza. Schodzimy później, ale tym razem stanowczo po raz ostatni. Czas cudowny; gorąco wzmaga się, a w trawach japoński konik polny, niezmordowany spiewak, bez ustanku słyszeć się daje. Przeraźliwy krzyk jego tak donośnie rozlegający się pośród ciszy, dobrze brzmi pod tem palącem słońcem, w pośród zamarcia w jakiem cała natura jest pogrążona; stosowny to akompaniament do dnia letniego.

Mniej więcej godzinę przed przybyciem do Sawatari, kręcimy się w około pustych wzgórz skalistych, zakończonych płaszczyzną pokrytą zwyczajną roślinnością. Nie można tu dostrzedz żadnego śladu mieszkań, ale w okolicy tej musi być zapewne siedlisko różnych zwierząt, które, z wyjątkiem ptaków, nie mogą mieć żadnej komunikacyi z fauną dolin. U nas, w średnich wiekach zużytkowano, by pewnie te naturalne fortyfikacye wyrastające z ziemi, jak zęby w szczęce z której ciało opadło.

O pierwszej godzinie dopiero jesteśmy w Sawatari, małej stacyi leczniczej, bardzo zacieśnionej, w której domy budowane są jedne nad drugiemi, tak, że dach pierwszego domu służy za terasę wyższemu. Napływ gości jest ogromny do tej miejscowości, której mieszkańcy utrzymują się z najmowania domów podróżnym. Ciągle przez dzień cały goście przyjeżdżają i wyjeżdżają.

Nigdzie więcej nie podróżują, jak w Japonii. A należy tu rozumieć podróż dla przyjemności, nie w interesie; podróż, którą się odbywą z lekkiem sercem, bez trosk, w jedynym celu szukania rozrywek. U nas, obecnie, trzeba należeć do klasy zamożnej, aby sobie pozwolić na podobną rekreacyę. W Japonii zaś, ogół ludności oddaje się takim wędrówkom. Każdego roku, na wiosnę, zaczyna się ruch w kraju. Północne prowincye płyną ku południowi i odwrotnie. Wieśniacy, mężczyźni, kobiety i dzieci, wszyscy w jednakowych strojach wycieczkowych, z głową ocienioną szerokim kapeluszem formy koszyka, z kijem pielgrzyma w ręku, z cienką i giętką matą na plecach, słążącą zarazem za płaszcz, dywan, a w potrzebie zastępującą materac, idą licznemi grupami zwiedzać *mei-syo* (sławne miejsca) kraju. Zdobywają w ten sposób najpierw niezrównaną wprawę w chodzeniu, a następnie zapas encyklopedycznych wiadomości o swej ojczyźnie. Cudzoziemiec zdumiewa się na prawdę, słysząc starą wieśniaczkę japońską, rozpowiadającą mu szczegółowo i bez błędu o ciekawościach jakiegoś oddalonego miasta. Nigdzie mapy geograficzne, plany, przewodniki, nie są tak rozpowszechnione, ani tak tanie; ale wszystko to odnosi się tylko do Japonii. Studyum krajów zagranicznych nie zasłużyło tam jeszcze na rozpowszechnienie.

Pięćdziesiąt cztery tysiące, sześćset osób, z których dziesięć tysięcy kobiet, wyszło na górę Fuzi-yama, w letnim sezonie 1881 r. Wiadomo, że góra ta jest najwyższą w Japonii i chociaż nie przedstawia niebezpieczeństwa ani trudności, jak Mont-Blazn, nie łatwo wejść na nią. Cyfra ta dowodzi, z jaką namiętnością Japończycy oddają się wycieczkom po kraju.

Głównym punktem zbornym tych wszystkich wędrowców jest naturalnie stolica. Każdego roku, w pewnej epoce, pojawiają się w Tokio tłumy turystów z prowincyi. Ruch ten nie przynosi wszakże materyalnych korzyści, pomimo liczby podróżnych, gdyż ci, stosownie do środków, które są bardzo skromne, bardzo małe mają potrzeby. Jest to może jednym z powodów, że mieszkańcy stolicy chętnie z nich żartują. Rysownik Yosi tosi poświęcił im pewnego dnia dwie karykatury: jedna wyobraża sędziwe małżeństwo, przybyłe w nocy do Tokio. Stary Filemon i jego małżonka przechodzili przed oknami rzęsiście oświetlonemi drukarni *Nipposim-bum*, jednego z wielkich dzienników stolicy i sądząc po tym wspaniałym budynku, po europejsku urządzonym, że znajdują się w obec największej świątyni, rzucili się pobożnie na kolana i zaczęli odmawiać modlitwy. Drugi obrazek wyszydzał również podróżującego wieśniaka.

Miastem, które największą obudza ciekawość turystów, jest Yokohama. Tam mieszkają owi cudzoziemcy o czerwonych brodach, których przybycie wywołało w swoim czasie tyle bajecznych wersyj, mających jeszcze nieco powodzenia w oddalonych okolicach kraju. Jest to miasto, gdzie się dopełniają nadzwyczajne rzeczy, których tajemnicę posiadali dotąd tylko cudzoziemcy. Z tamtąd wyszedł pierwszy pociąg kolejowy w Japonii. Wieśniacy dążą tu tedy tłumnie i są może trochę rozczarowani w swoich nadziejach ujrzenia cudów. Co ich najbardziej zadziwia, to pozór dobrobytu w tem społeczeństwie, którego wszyscy członkowie wyglądają jak „panowie". „Czy u was, pytają, są także wieśniacy, pracujący na roli?"

Nazajutrz, wyjazd o świcie. Tym sposobem będziemy mogli wrócić do Yokohamy około dziesiątej godziny, wieczornym pociągiem. Wsiądziemy po południu do pociągu, na tej samej stacyi Takasaki, na której wysiedliśmy, jadąc tutaj. Powrót więc uskuteczni się o kilka godzin spiesznicj, niż jazda poprzednia. Bo też od Sawatari, droga staje się coraz lepszą, a w drugiej połowie podróży już jest całkiem wygodną. Wysokie, otoczone drzewami wybrzeża, któremi jedziemy i wijąca się w dole rzeka, nad którą postępujemy, schodząc zwolna ku dolinie, czynią z tej części podróży, pełen uroku spacer.

Wracając do Fakasaki wzięliśmy jin-rikisya, a w chwili opuszczenia Sawatari, wszczęło się nawet pomiędzy naszymi kuryerami, a nami małe nieporozumienie. W chwili wyjazdu, nasi ludzie oświadczyli, że ponieważ jesteśmy bardzo ciężkimi „jak wszyscy cudzoziemcy", powinniśmy podwójnie zapłacić. Śmieliśmy się z początku, sądząc, że to żart; ale widząc, że pretensya ich jest stawiana na seryo, wyczerpawszy wszelkie argumenta bez żadnego skutku, oświadczyliśmy wreszcie, że jako mający słuszność za sobą, zdamy się na bezstronny sąd *ko-tyo*, czyli burmistrza. Pogróżka ta lepiej poskutkowała, niż nasze rozumowania i po zniknięciu tej małej chmurki, udaliśmy się w dalszą podróż.

Dopiero w okolicach Takasaki wsie są więcej zaludnione. W ogóle okolice górzyste, zajmujące znaczną część Japonii, mają ludność bardzo nieliczną, co jest zresztą objawem naturalnym. W obec tego wszakże porównawszy przestrzeń państwa z cyfrą ludności, wątpić przychodzi, czy statystycy oficyalni, w tem, co się tyczy spisu ludności, mówią prawdę. Powierzchnia całej Japonii wynosi 380.000 kilometrów kwadratowych; liczba jej mieszkańców, według wydanych przed kilku laty dokumentów, przewyższać ma 36 milionów. Na 380.000 kilometrów kwadratowych, jeżeli się wyłączy 94.000 kilometrów, przypadających na wielkie wyspy Yeso i Kourile, których ludność zresztą jest stosunkowo mało znaczną (mniej niż 200.000 mieszkańców), pozostaje cyfra 286.000 kilometrów, to jest trochę więcej, niż połowa Francyi. Japonia więc wedle tych dat, byłaby co najmniej dwa razy tak gęsto zaludniona, jak Francya. Owa proporcya może być przypuszczalną na wybrzeżach i w niektórych okolicach wewnątrz kraju, ale zdaje się nieprawdopodobna na wielkich obszarach. Dodamy, że miasta o 200.000 mieszkańcach i wyżej, są nie liczne w Japonii. Wiadomo, że Tokio nie liczy nawet 1 miliona mieszkańców.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kolej Karola Ludwika** rozpisuje w drodze publicznej konkurencyi dostawę materyałów tartych, dla warsztatów na rok 1891 potrzebnych.

Wzywa się przeto wszystkich, chęć oferowania mających, aby oferty swoje, należycie ostemplowane wnieśli najdalej do 12 września b. r. 12 godziny w południe do dyrekcyi ruchu we Lwowie.

W ofertach tych mają być ceny za gatunek I i II oddzielnie i dokładnie wymienione.

Wadyum 5 prc., którego pod żadnym warunkiem do oferty dołączać nie można, należy złożyć wprost w kasie zbiorowej kolei Karola Ludwika we Lwowie, a dotycząca liczba potwierdzenia rzeczywistego złożenia wadyum ma być w ofercie uwidocznioną.

Oferty, wniesione po wyżej oznaczonym terminie, lub niedokładnie i wbrew przepisom wystawione, wreszcie oferty zawierające w załączeniu i wadyum, zamiast liczby potwierdzającej złożenie wadyum nie będą stanowczo uwzględnione.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materyałów w Krakowie, Przemyślu i we Lwowie.

---

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9 do 21 sierpnia bież. roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica gotowa 6·85 do 7·20, na termin 6·35 do 6·50, żyto gotowe 5·30 do 5·60, na termin 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 5·55 do 5·80, terminowy 0·— do 0·—, pastewny 4·75 do 5·—, owies gotowy 5·50 do 6·20, na termin 5·— do 5·50, hreczka —· do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 8·—, pastewny 6·— do do 6·25, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·50, koniczyna 40·— do 50·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek 14·— do 17·—, rzepak zimowy 9·50 do 10·25, letni —·— do —·—, na jesień —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·— do 10·50, chmiel na jesień 107·— do 152·—, nafta zwykła 13·— do 14·50, salonowa 15·75 do 16·75, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·75 do 48·10.

---

## Targ zbożowy. *)

Dnia 21 sierpnia 1890.

**Lwów,** pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 6·— do 7·—, rzepak 9 75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Tarnopol,** pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·80 do 6·40, jęczmień 5·— do 6·—, owies ·— do —·—, groch ·— do —·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie spokojne. Ceny więcej nominalne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

# OSTATNIA POCZTA

Z Ischl donoszą:

Najj. Pan obchodził 60tą rocznicę urodzin w ścisłem kole rodzinnem. Z rana przybyła do Najjaśn. Pana Księżna Gizela z dziećmi, ażeby złożyć życzenia. Przed południem odbyła się w kaplicy willi cesarskiej Msza cicha, którą odprawił proboszcz, ks. prałat Mayer, a której wysłuchali tylko oboje Najjaśn. Państwo, zaś po południu o godzinie 3 odbył się obiad familijny, w którym oprócz Najjaśn. Państwa, wzięła udział Księżna Gizela i jej dzieci. Równocześnie zastawiono t. zw. stół marszałkowski na 22 nakryć, do którego zasiedli: ks. biskup Doppelauer, kanonik Weinmayr i burmistrz Koch.

Na łowy jesienne w Mürzsteg, których początek wyznaczył Najjaśn. Pan na pierwsze dni października, zaproszeni zostali między innymi dostojnymi gośćmi także cesarz Wilhelm i król Albert saski.

Najjaśn. Pani przybyła przedwczoraj wieczorem do Vlissingen, i wyjechała dziś z rana do Harvich, zkąd yachtem uda się w dalszą podróż morską

Wczoraj obchodziła Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania dzień swych Imienin. Z tego powodu odbyła się z rana Msza św. w kaplicy zamkowej w Laxenburgu, w obecności całego bawiącego tam Dworu.

---

P. Minister br. Gautsch udał się onegdaj na parę dni do Gmunden.

---

Pruski minister wojny Verdy du Vernois przybył z Gastein do Wiednia, zaś pruski minister handlu Maybach wyjechał z Gastein do Gmunden.

P. Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Jana Maczyszyna w Ropczycach dla Radłowa, i Michała Huzę w Brzesku dla Ciężkowic;

dalej substytutów notaryalnych: Antoniego Furgalskiego w Rzeszowie dla Brzostka, Ludwika Miąsika w St. Sączu dla Slemienia, Piotra Michałka w Jordanowie, tamże, i Marcelego Gorączko w Krościenku — tamże;

wreszcie kandydata notaryalnego, Jana Arleta, w Krakowie, dla Muszyny.

---

Z Kopenhagi donoszą o przebiegu uroczystości w dniu 18 b. m. na zamku Amalienborgu, co następuje: Najd. Arcyksiążę Karol Stefan prowadził do obiadu dworskiego królowę duńską, zaś admirał br. Sterneck małżonkę austro-węgierskiego posła, baronowę Trauttenberg. Naprzeciw króla zajął miejsce kontradmirał Hinke. Król duński i syn jego, książę Wilhelm mieli na sobie austryackie uniformy i swoje austryackie ordery. Podczas obiadu wzniósł król toast następujący: „Cieszę się, że w dniu tym uroczystym widzę dokoła siebie wybitnych mężów austro-węgierskiej marynarki, i że mogę wraz z nimi wypić za zdrowie Jego Ces. Mości Franciszka Józefa. Niech Bóg zachowa Cesarza!“ Po tych słowach kapela zagrała hymn ludowy. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan dziękował w imieniu Najj. Pana i wzniósł toast na cześć króla, królowej i całego duńskiego domu królewskiego, poczem zagrano duński hymn narodowy. Król zamianował Najd. Arcyksięcia kawalerem orderu Słonia, br. Sterneckowi i br. Trauttenbergowi nadał wielki krzyż orderu Daneborga, zaś kontradmirałowi Hinkemu krzyż komandorski tegoż orderu.

---

W Pradze odbyło się zgromadzenie staro- i młodo-czeskich mężów zaufania, z okazyi wyborów uzupełniających do praskiej Izby handlowej. Zgodzono się, że każde ze stronnictw czeskich otrzyma połowę mandatów. Na zgromadzeniu zastępowali Młodoczechów Juliusz Gregr i Herold.

---

Jak wiadomo, deputowany węgierski, E. Abranyi ogłosił w *Budap. Hirlap.* sprawozdanie ze swej rozmowy z ks. Bismarckiem, której najważniejszy szczegół był ten, iż exkanclerz miał wyrazić nadzieję powrotu do władzy. Organ księcia Bismarcka, *Hamb. Nachr.* zaprzeczyły kategorycznie, jakoby książę znał, lub przyjmował kiedykolwiek p. Abranyi'ego. Na to redakcya *Budap. Hirlap* zażądała wyjaśnienia od Abranyi'ego, a ten ogłosił pismo, w którem oświadcza, że interwiew miał rzeczywiście miejsce, i że jego sprawozdanie jest zupełnie prawdziwem. W obec tego, redakcya udała się drogą telegraficzną z zapytaniem wprost do księcia Bismarcka i otrzymała od niego następującą odpowiedź: „Abranyi jest mi zupełnie nieznanym, nie zgłaszał się do mnie i dla tego też nigdy go nie przyjmowałem“. Ogólnem jest zaciekawienie, jak się wyjaśni ta zagadka, tem bardziej, iż wzmiankowany deputowany jest poważaną osobistością. Wedle najświeższej depeszy poseł Abranyi wyjechał wczoraj do Niemiec, a to celem widzenia się z ks. Bismarckiem i wyjaśnienia całej sprawy, w której, zdaniem jego, zaszło jakieś niewytłómaczone na razie nieporozumienie.

---

Z Fuldy donoszą do *National Ztg.*: Tegoroczna konferencya biskupów w Fuldzie nie będzie zajmowała się wyłącznie tylko pruskiemi sprawami kościelnemi, ale także starać się będzie rozwiązać kwestye, dotyczące kościoła katolickiego we wszystkich krajach niemieckich. Dla tego też zaproszono nie tylko pruskich, ale w ogóle wszystkich niemieckich biskupów na tę konferencyę. Zaproszenie wyszło od biskupa kolońskiego, który znanem pismem Ojca św. swego czasu wezwany został, ażeby wspólnie ze wszystkimi biskupami niemieckimi przyczynił się do rozwiązania kwestyj socyalnych, tudzież, aby zorganizował misyę afrykańską. Obie te sprawy będą tedy w pierwszej linii przedmiotami obrad konferencyi; w szczególności zaś, będą biskupi domagać się budowy domu dla misyonarzy w okręgach, zostających pod protektoratem Niemiec.

---

Ostatnia mowa cesarza Wilhelma na Helgolandzie, a szczególniej oświadczenie że, „wciela do ojczyzny niemieckiej ostatni kawałek ziemi niemieckiej bez walki i krwi“ wywołała w prasie rossyjskiej wielkie zadowolenie. Dzienniki przypisują oświadczeniu cesarskiemu bardzo pokojową cechę, której znaczenie rośnie w chwili pobytu Wilhelma II-go w Rossyi. *Nowoje Wremia* twierdzi, że mowa ta zawiera cały program polityczny; można bowiem z niej wnioskować, że cesarz po objęciu Helgolandu jest przekonany, iż posiada już wszystkie ziemie niemieckie, iż do żadnych nie dąży zaborów dalszych, a tylko energicznie będzie bronić nawet najmniejszego kawałka ziemi niemieckiej, a zwłaszcza krajów, zdobytych w r. 1870-ym. Mową swoją helgolandzką, pisze dalej ten dziennik, cesarz niejako całkowicie potwierdził dawniejsze swoje zapewnienie, że obce mu są zupełnie wszelkie zamiary podbojowe, zatem mowa ma niewątpliwą wartość dla wzmocnienia pokoju europejskiego. *Petersb. Wiedomosti* nazywają ją „objawem pokojowym i lojalnym“ i podzielają tym razem zdanie *Graždanina*, że słowa cesarza, powyżej przytoczone, szczególniej zastosować należy do Niemców nadbałtyckich. Stanowią one dla nich promień zimnego tuszu.

---

Według depesz z Wilna, ksiądz biskup wileński Awdziewicz niebezpiecznie zapadł na zdrowiu. Cierpi on na krwotok, od dni kilku trwający. Bezsenność pogarsza groźny stan choroby.

---

Dzienniki rossyjskie donoszą, że w Moskwie oczekiwane jest przybycie prezydenta skupczyny serbskiej i burmistrza Belgradu, Mikołaja Pasicza, który ma tam zawrzeć akt dalszej pożyczki miejskiej, w sumie 10 milionów denarów. Uwagi godną jest okoliczność, że pierwotnym doniesieniom o tym projekcie podróży Pasicza, źródła belgradzkie urzędownie zaprzeczyły. Zresztą mają być podczas tego pobytu Pasicza w Moskwie, jeszcze inne stosunki ekonomiczne z Rossyą nawiązane, a mianowicie z Towarzystwem okrętów parowych pod firmą Gagaryna, które teraz właśnie urządza z Serbią bardzo zyskowny handel naftą. Towarzystwo kazało w tym celu wybudować w Reni cztery łodzie cysternowe na petroleum, z których każda może pomieścić 18.000 pudów; dalej parowiec do transportowania nafty na 120.000 pudów i wreszcie dwie łodzie frachtowe po 15.000 pudów. W Kładowej ma być zbudowany rezerwoar na 55.000 pudów, w Belgradzie na 150.000 pudów. Na wykonanie tych budowli wyznaczyło Towarzystwo rossyjskie 178.000 rubli. Budowle te zresztą nie przyjdą Towarzystwu z wielkiemi trudnościami, gdyż rossyjskie ministerstwo skarbu, po obejrzeniu portów serbskich przez delegowanego urzędnika, Rakowsky'ego, udzieliło Towarzystwu subwencyi rocznej, w sumie 500.000 rubli.

---

Według urzędowego zawiadomienia francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wytknięcie granicy pomiędzy Chinami a francuskim Tonkinem, przedsiębrane przez komisyę francusko-chińską, nie przyszło do skutku. Mówią obecnie, że sprawa ta załatwiona zostanie bezpośrednio przez posła francuskiego w Pekinie, w porozumieniu z chińską radą stanu.

Z okazyi dwudziestej rocznicy bitwy pod Gravelotte miał biskup z Nancy mowę na grobach poległych w tej bitwie. Tłómacząc znaczenie pomnika na grobach, rzekł ks. biskup: Smutna, ale niezrozpaczona Francya, trzyma w objęciach śmiertelnie rannego wojownika. Z rąk umierającego wypada broń, którą chwyta dziecko, a obok stoi drugie dziecko, oparte o kotwicę, jako symbol nadziei. Dzieci z owych dni, są dziś żołnierzami. Pragną one pokoju, ale jeżelibyśmy jeszcze raz mieli doznać klęsk wojny, to żołnierze ci wywalczą krajowi potęgę, wielkość i chwałę.

Rewizya wyborów do rad generalnych, wykazuje po stronie republikańskiej pozyskanie dwóch kandydatów.

Dziennik urzędowy ogłasza dekret, zarządzający publiczne ogłoszenie zawartej w Paryżu ugody między Francyą a Holandyą, co do sprostowania granic między franfrancuską Guyaną a Surinam.

---

Według doniesień z Rzymu, rossyjski ambasador przy Kwirynale, baron Uexküll udał się do Sorento, gdzie obecnie bawią także ambasadorowie Anglii i Francyi przy Kwirynale.

*Tribuna* donosi z Costrocaro, stacyi kolejowej w Toskanie, że w przeszły piątek przyszło tam do rozruchu, stłumionego przez żandarmów. Nazajutrz uformowała się banda, uzbrojona ze stu ludzi, która miała zamiar iść ku granicy austryackiej. W przesmyki Apeninów wysłane zostało wojsko, ażeby bandę aresztować. *Tribuna* zapewnia, że demokracya Romanii gani surowo ów krok, spowodowany przez jakieś szalone głowy.

---

*Vaterland* powtarza za doniesieniem innych dzienników z Rzymu, że Papież ma zamiar wydać wkrótce manifest do świata katolickiego, w którym oznajmi, że z powodu prześladowań chce Rzym opuścić.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 21 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi: Hr. Chorinsky z Salcburga został mianowany prezydentem wyższego sądu krajowego w Wiedniu.

**Wiedeń**, 21 sierpnia. Burmistrz m. Wiednia otrzymał z Narwi telegram, w którym cesarz niemiecki dziękuje najuprzejmiej za pełne hołdu pozdrowienia, podczas uroczystości spiewackiej.

**Celowiec**, 21 sierpnia. Wszyscy wybrani z siedmiu okręgów, z grupy gmin wiejskich, z wyjątkiem Einspielelera i Muny'ego, należą do stronnictwa liberalnego.

**Frydland**, (na Morawach) 21 sierpnia. Pożar zniszczył 22 domów i kościół. Nikt z ludzi nie utracił życia.

**Kolonia**, 21 sierpnia. *Köln. Volks Ztg.* donosi z Fuldy, że konferencya biskupów zajmie się urządzeniem niemieckiego domu misyjnego dla kolonij afrykańskich, a dalej kwestyą funduszu obrocznego i zredagowaniem równobrzmiącego listu pasterskiego przeciw demokracyi socyalnej.

**Monachium**, 21 sierpnia. Król rumuński i następca tronu, Ferdynand, wyjechali do Szwajcaryi.

**Kopenhaga**, 21 sierpnia. Na bankiecie u ministra marynarki toastował tenże na cześć Najj. Pana, zaś Najd. Arcyksiążę Karol Stefan na cześć króla duńskiego. Minister w przemowie swej wspomniał o duńskim admirale Dahlerup, którego działalność w marynarce austryackiej stworzyła łącznik pomiędzy obiema marynarkami. Helgoland i Lissa podniosły wzajemne poważanie. Admirał br. Sterneck, dziękując za wspaniałe przyjęcie, oświadczył, że bitwa pod Helgolandem nauczyła Austryaków jak się bić należy, ażeby pod Lissą zwyciężyć.

**Belgrad**, 21 sierpnia. Powrót dworu do Belgradu odroczono. Król Aleksander i Milan pozostaną w Niszu jeszcze dwa miesiące. Risticz powróci do Belgradu.

**Sofia**, 21 sierpnia. Książę Ferdynand wyjechał do klasztoru Rilo.

*Agence Balc.* zaprzecza, jakoby jakąś osobistość narodowości rossyjskiej wydalić miano w przejeździe przez Sofię z Bułgaryi. Taż sama Agencya przeczy także, jakoby agent bułgarski przy rządzie serbskim miał był protestować przeciw odbytemu w Serbii zgromadzeniu Serbów macedońskich.

**Sofia**, 21 sierpnia. Książę nadał agentowi bułgarskiemu w Konstantynopolu, p. Vulkovicsowi, złoty medal zasługi.

**Rzym**, 21 sierpnia. *Agencya Stefani'ego* donosi, że pogłoska o utworzeniu się bandy powstańców w Castro, nie ma najmniejszej podstawy.

**Paryż**, 21 sierpnia. Są pogłoski, że Ribot zamierza wszędzie tam, gdzie interesa handlowe wymagają osobnych reprezentantów Francyi, konsulów dotychczasowych zastąpić kancelaryami poselskiemi.

*Temps* donosi: Generał Saussier, wyzdrowiawszy, obejmuje z dniem dzisiejszym napowrót obowiązki komendanta Paryża.

Urzędowy raport stwierdza pojawienie się filoxery w Szampanii. W departamencie Aisne nie zrządziła ona znaczniejszej szkody.

**Bern**, 21 sierpnia. Przedwczoraj wieczór szalał w dolinie Jux, w kantonie Waadt, niezmierny wicher. W Lebrasus na pięćdziesięciu domach zostały dachy i górne piętra zburzone. W Lisentier uszkodzonych jest przeszło 100 domów; niektóre zupełnie zburzone. W lasach na przestrzeni około 20 kilometrów długości, a 200 metrów szerokości, cały pas został jakby zmieciony z drzew. Setki rozmaitych zwierząt zabitych. Komunikacya telegraficzna przerwana.

**Londyn**, 21 sierpnia. Urzędownie stwierdzają, że rzekomy wypadek choroby cholerycznej jest to tylko *cholera nostras.*

**Londyn**, 21 sierpnia. Wedle *Standardu* zostało już podpisanem angielsko-portugalskie porozumienie.

**Londyn**, 21 sierpnia. Z powodu pogrzebu zwłok kardynała Newmanna, odbyła się w kaplicy browntonskiej Msza uroczysta. Kardynał Maning wygłosił mowę żałobną.

**Boston**, 21 sierpnia. W skutek nieszczęśliwego wypadku kolejowego w pobliżu dworca w Quincy, 15 osób poniosło śmierć, 24 jest rannych.

**Tanger**, 21 sierpnia. Sułtan stoczył zwycięzką walkę pod Zemorą i kazał 80 rokoszan pościnać. Na plemieniu Berberów sprawiło to wielkie wrażenie.

**New-Jork**, 21 sierpnia. W skutek katastrofy kolejowej pod Quincy 20 osób utraciło życie, a 30 zostało ciężko rannych.

Skutkiem orkanu w Wilkesbarre, utraciło życie 11 osób, a 33 doznało ciężkich skaleczeń. Około 400 budynków runęło.

**New-York**, 21 sierpnia. Szalony orkan zniszczył w mieście Wilkesbarre; w Pensylwanii, około 100 domów; podobno 40 ludzi straciło życie, a około 100 odniosło rany. Orkan ten zniósł wieś Summerville ze szczętem. Szkody wyniosą do pół miliona dolarów.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 20 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 98·50, Węgierskie akcye kredytowe 355·25, Akcye anglo-austryackie 163·—, Akcye banku Union 241·25, Akcye kolei Karola Ludwika 200·50, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 148·25, Losy tureckie 35·90, Akcye kolei państwowej 240·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 149·25, Akcye tytoniowe 127·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 231·25, Akcye banku dla krajów koronnych 232·60, 4-prc. węgierska renta złota 101·20, Akcya banku związkowego 120·50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·50. Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 21 sierpnia 1890, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-austryackie 162·75, Unionbank 241·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 148·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 232·80, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 9·04·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 100·90. Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe** z dnia 20 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·50 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpiień 7·03 do 7·05 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 195·—

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 21 sierpnia.

Hotel Zorża.

Pp. E. ks. Sanguszko z Gumnisk, N hr. Potocki z Maryampola, M. hr. Komorowski z Chorobrowa, T. ks. Majewski z Maryampola.

Hotel Angielski.

Pp. M. Mrozowski z Radziechowa, T. Zaklika z Hruszatyc, A Krajewski z Dubic.

Hotel Francuski.

Pp. W. hr. Rey z Psar, J. Miętuszewska z Rossyi, J. Szebesta Torskiego. H. Treter z Laszek król.

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

## Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1890.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | złr. | ct. | złr. | ct. |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 199 | — | 202 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 227 | — | 230 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 296 | 50 | 298 | 50 |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat. | 98 | 65 | 99 | 35 |
| Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l. | 101 | 35 | 102 | 05 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 107 | 30 | 108 | — |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 | 65 | 101 | 35 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| „ „ „ 5 pr. los. w 37 l. | 100 | 65 | 101 | 35 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l. | 95 | 40 | 96 | 10 |
| „ „ „ 4½ pr. „ „ 52 | 100 | 10 | 100 | 80 |
| „ „ „ 4 pr. „ „ 56 | 95 | — | 95 | 70 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 58 | 50 | 61 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi | 49 | 50 | 52 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | — | 104 | 70 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 92 | 70 | 93 | 40 |
| Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 98 | 70 | 99 | 40 |
| 5. Losy miasta Krakowa | 22 | 50 | 24 | — |
| „ „ Stanisławowa | 28 | — | 30 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 28 | 5 | 38 |
| Dukat cesarski | 5 | 34 | 5 | 44 |
| Napoleondor | 8 | 95 | 9 | 10 |
| Półimperyał | 9 | 40 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 37 | 1 | 47 |
| „ „ papierowy | 1 | 35¾ | 1 | 37¾ |
| 100 marek niemieckich | 55 | 30 | 56 | 10 |

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 sierpnia 1890.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 88.30 | 88.50 |
| luty-sierpień | 88.25 | 88.45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 89.75 | 89.95 |
| kwiecień-październik | 89.75 | 89.95 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 131.25 | 131.75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 139 — | 139.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 148 — | 148.50 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 177.25 | 177.50 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 177.25 | 177.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr. | 147.— | 148.— |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 101.25 | 101.45 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 107.95 | 108.15 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 104.75 | 105.50 |
| Galicyi | 104.— | 104.50 |
| Niższej Austryi | 110.— | — — |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 89.30 | 89.70 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. | 163.50 | 164.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 308.10 | 308.70 |
| Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł. | 585.— | 595.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | .— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 231.— | 231.50 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 974. | 976.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 77 — | 77.50 |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m | 372.— | 374.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2770.— | 2780.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 199.50 | 200.50 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. s. w | 227.50 | 228.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 238.50 | 239.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 147.50 | 148.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 194.50 | 195.50 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.90 | 101.30 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 108.25 | 108.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.80 | —.— |
| „ „ „ „ po 5 pr. | 100.80 | 101.50 |
| „ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne | 100.80 | 101.50 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 99.— | 99.50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100.50 | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 107.50 | 107.65 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.— | 101.80 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 102.— | 104.— |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 102.25 | 103.25 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 101.60 | 102.40 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 100.40 | 101.10 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 99.80 | 100.50 |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 99.50 | 100.— |
| dtto (Jarosław-Sokal) | 96.— | 96.50 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 82.80 | 83.50 |
| z r. 1884 | 90.— | 91.— |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr. | 100.20 | 101.— |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 188.75 | 189.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 56.— | 56.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k. | 135.50 | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 29 — | 33 — |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 23.25 | 23.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.90 | 22.40 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 57.25 | 58.— |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 19.70 | 20.10 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.80 | 13.10 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.— | 21.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 61.— | 62.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 62.— | 62.50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 28.— | 29.— |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 140.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | 68.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 38.50 | 39.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | 52.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 113.35 | 113.70 |
| Paryż za 100 fr. | 44.85.— | 44.90.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.40.— | 5.42 — |
| „ pełnej wagi | 5.38.— | 5.40.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.—.— | 9.01 50 |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| dnia 20 sierpnia 1890. | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 88 | 20 |
| „ „ „ w srebrze | 89 | 70 |
| Renta w złocie | 107 | 85 |
| 5 pr. austr. renta marcowa | 101 | 25 |
| Akcye banku austro-węgier. | 973 | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | 308 | 25 |
| Londyn | 113 | 50 |
| Napoleondor | 9 | 01 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 40 |
| 100 marek niemieckich | 55 | 60 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 6839 (5199 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi Nycz pto 300 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 23 września 1890 i 23go października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Piotra Nycza w Białokiernicy położonej wyk. hip. l. 246 księgi grunt. tejże gminy objętej z tem, że realność ta będzie sprzedana na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także poniżej takowej.

Cena wywołania 1240 zł.

Wadyum 124 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Pawlikowski.

Podhajce, 17 lipca 1890.

L. 2103 (5216 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 września i 27 października 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 25 w Wieprzu położonej według wykazu hipot. l. 25 księgi grunt. kat. gminy Wieprzu Franciszka i Jana Rupików i Franciszki Rupikowej własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Rupika i spóln. w kwocie 122 zł. 54 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1828 zł. 85 ct.

Wadyum 183 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw Dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 9 czerwca 1890.

L. 9951 (5117 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 158 w Podgrodziu wedle wyk hip. nr. 501 tejże gminy, dłużnika Jana Osadkowskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 968 zł. 36 ct. dnia 24 września 1890 i dnia 29 października 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1600 zł., za drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 160 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt oceńenia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 21 lipca 1890.

L. 3721 (5222 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Ciapały, syna Jacentego, w kwocie 15 zł. zpn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 września 1890 i 30 października 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 5 w Trzebionce położonej, Jana Ciapały, syna Jacentego, własnej.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 28 marca 1890.

L. 2926 (5206 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zspokojenia wierzytelności Reginy Wandasowej w kwocie 71 zł. 73 ct. w dniach 25 września i 31 października 1890 w Sądzie o godzinie 10tej rano realność pod l. 52 l. w. h. 41 księgi grunt. Chorągwicy objętej w Chorągwicy przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1365 zł.

Zakład 136 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 2548 (5223 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Siny Grossa do spadkobierców Abrahama Kurtza w kwocie 157 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się w tut Sądzie w dniach 25 września 1890 i 30go października 1890 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 208 w Chrzanowie położonej niegdyś Abrahama Kurtza a obecnie spadkobierców tegoż Ryfki Kurtzowej, Jonasza Kurtza, Mojżesza Kurtza, Gelli Voglerowej, Feigli Gronnerowej, Estery Hornowej i Józefa Kurtza własnej.

Cena wywołania 188 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 1543 (5299 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23go września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23go października 1890 nawet poniżej takowej licytacya 1) połowy ciała hipotecznego whl. 529 Jankla Schapiry własnej, i 2) realności lk. 193 (469 Dom.) według whl. 362 gminy Toporów Seinwla Eisenberga własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 134 zł. 88 ct.

Cena wywołania ad 1) 15 zł. 50 ct, ad 2) 615 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała i dalsze doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 czerwca 1890.

L. 6465 (5138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, że w dniach 17go września i w dniu 20 października 1890 roku każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż realności pod lk. 17 w Krzemienicy położonej wedle wykazu hl. 253 do mał. Jacentego, Wojciecha i Katarzyny Peszków należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Liliena w kwocie 48 zł. 52 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 1345 zł. 70 ct.

Wadyum 134 zł. 57 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 16 czerwca 1890.

---

L. 10101 (5000 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 50 zł. wa. z pn., na rzecz Jana Kazalskiego odbędzie się dnia 24go września 1890 i 29 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Michała i Maryi Brygierów w Tarnopolu pod l, sp. 1478 położonej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 492 zł. 96 ct., zaś na drugim także niżej takowej będzie sprzedana.

Wadyum 49 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 5 listopada 1886 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Kwiatkowskiego a adw. dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 12 lipca 1890.

---

L. 2488 (5230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślieniecki podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 12 września 1890 i 17 października 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 223 ks. grunt. gminy dłużnika Jana Gila własnej, na rzecz Generalnej Agencyi The Singer Manufacturing C. w Nowym Yorku G. Neidlinger w Wiedniu o 42 zł. 94 ct. wa. z pn.

Cena wyołania 62 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 7 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 20 lipca 1890.

---

L. 2054 (5201 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Salomona Odze, w kwocie 30 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 września 1890 i 20 października 1890 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności l. 137 w Podgórzu, Maryanny Urbańskiej własnej.

Cena wywołania 1042 zł. 75 ct.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 22 lutego 1890.

---

L. 7625 (5191 3—3)

Dnia 18 września i 23 października 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 116 księgi gruntowej gminy Sadkowice objętej, Meilecha Schwarza własnej w sprawie Chai Ides Laden przeciw Meilschowi Schwarzowi pto 50 zł. w. a. po potrąceniu 23 zł.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 140 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 14 zł. $2\frac{1}{2}$ ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Budzynowski z zastępstwem adw. dr. Kohna.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.

Sambor, dnia 31 lipca 1890.

---

L. 6517 (5227 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Motiowi Delingerowi o zapłacenie 84 zł. 79 ct. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hipoteczny 390 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 22 września i dnia 27 października 1890 o 10 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 542 zł. 50 ct. w walucie austr.

Wadyum 54 zł. 25 ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 14 czerwca 1890.

---

L. 1740 (5159 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Eideli Jolles 37 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 września 1890 i 23go października 1890, zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności l. kons. 198 w Chodaczkowie małym Wasyla Niedoszytko własnej.

Cena wywołania wynosi 165 zł. wa.

Wadyum 17 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 6 lutego 1890.

---

L. 9730 (5238 3—3)

C. k. Sąd pow. m. d. . S. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 920 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w biórze 4 egzekucyjna relicytacya realności Wiktora Donichta wyk. hip. l. 13 gminy Kleparów i posiadłości Kaspra Szpali wyk. hip. l. 159 gminy Kleparów objętej na dniu 22 września 1890 o godz. 10 rano, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania 3252 złr. wa. nastąpi, że wadyum w kwocie .162 złr. 6 ct. ustanowiono, a kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dra Majewskiego ze substytucyą adw. dra Lehmanna zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, dnia 20 lipca 1890.

---

L. 3209 (5196 3—3)

W dniu 11 września i w dniu 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lk. 25 whl. 70 w Łężanach Józefa Bajgra własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 czerwca 1890.

---

L. 1636 (5224 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności firmy H. Kulka i spól. w Opawie przeciw Floryanowi Ruskowi w kwocie 80 zł. zpn odbędzie się w tut Sądzie w dniach 11 września i 16 października 1890 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya 2/12 części realności pod lwh. 1138 w Chrzanowie położonej Floryana Ruska Własnej.

Cena wywołania 12υ zł.

Wadyum 12 zł.

Rosztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler, substytutem jego adw. dr. Gaszyński, obaj w Chrzanowie.

Chrzanów, 5 marca 1890.

---

L. 3522 (5219 3–3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Maryanny z Cisowskich 1 Kosowskiej 2 Łowcowej w kwocie 76 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 11 września 1890 i 16 października 1890, o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 394 w Żarkach położonej Maryanny 1. Kosowskiej 2 Łowcowej własnej.

Cena wywołania 517 zł. 50 ct.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 13 marca 1890.

---

L. 3717 (5145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności 11 rat po 9 złr. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Fedkowi Myćkowi i małolet. Hnatowi, Ołeksie i Annie Myśko wywalczonej w tusąd. kancelaryi w w dniach 19 września i 20 października 1890 każdokrotnie o godź. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników w Ostrowie położonej a wykazem hipotecznym l. 527 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. aw.

Zakład wynosi 40 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacawania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 27 lipca 1890.

---

L. 3126 (5257 3—3)

W dniach 3 września i 22 października 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Janowi Pawelcowi i Wasylowi Sicielukowi pto 112 zł. 33 ct. egzekucyjna licytacya połowy realności objętej wykazem hip. l. 445 i całego ciała hip. l. 541 księgi gruntowej Radziechów objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy ciała hip. l. 445 77 zł., a ciała hip. 541 2100 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 1 maja 1890.

---

L. 56145 (5261 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy tamy równoległej IX. na Wisłoce pod Parkoszem powyżej mostu odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie dnia 9 września 1890 r. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 4108 zł. 90 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w ck. starostwie w Tarnowie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożono w sposób poniżej podany i w wadyum 5 prc. zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie albo nie ułożone według poniżej podanego wzoru albo złożone w innym urzędzie albo też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1890.

Wzór oferty.

Oferta.

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę tamy IX. na Wisłoce pod Parkoszem i opuszczam (literami i cyframi) odsetków od cen fiskalnych

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

. . . . . . . . . . . . .

W Tarnowie . . września 1890.

---

L. 4879 (5243 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie spadkowej po Annie Demskiej odbędzie się w tutejszym Sądzie w biórze nr. 8 dnia 18 września 1890 o godzinie 10 rano dobrowolna licytacya realności spadkowych pod lk. 112 i 328 w Przemyślu na Zasaniu położonych, a ciała tabularnego nie stanowiących.

Cenę wywołania stanowi kwota 2300 zł.

Wadyum 230 zł.

Realności te tylko za cenę wywołania lub wyższą sprzedane zostaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Przemyśl, 4 czerwca 1890.

---

L. 5000 (5160 3—3)

Dnia 23 września 1890 i 22 października 1890 zawsze o 10 godzinie rano w tusądowem zabudowaniu przeprowadzoną zostanie na rzecz Leiby Marmoroscha pto 100 zł. w. a. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż należącej do Hawryły Budzulaka Jurka realności lwh. 38 gminy Chomczyn objętej, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej, a przy drugim także niżej ceny szacunkowej 480 zł. wa.

Wadyum wynosi 50 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Wilkowski.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 6 czerwca 1890.

---

L. 1780 (5217 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się 22 września i 27 października 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 251 lwh, 251 i realności lwh. 583 w Brykach na zaspokojenie wierzytelności Rozalii Ungerowej jako spadkobierczyni Maurycego Ungera w kwocie 225 zł. 30 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 78 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 9 czerwca 1890.

---

L. 7221 (5195 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22-go października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 285 według whl. 222 gminy Moskalówka Josla i Malki Jägerman względnie ich masy spadkowej własnej, na rzecz Iwana Kabin ptó 240 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kosów, 6 czerwca 1890.

---

L. 6737 (5228 3—3)

W sprawie ogzekucyjnej Chaji Feigi Aberbach przeciw spadkobiercom Arona Josla Aberbacha o zapłacenie 600 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 29/44 części z realności dłużników wykaz hipoteczny 2873 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 22 września i dnia 27 października 1890 o 8 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 1900 zł 50 ct.

Wadyum 190 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 12 lipca 1890.

---

L. 4401 (5272 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 4 września 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 39 według wyk. hip. 36 gminy Krzywołuka Ilka Czwila względnie jego spadkobierców własnej na rzecz Mojżesza Dawida Strobera pto. 122 zł.

Cena wywołania 188 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

Czortków, 30 czerwcn 1890.

---

L. 6189 (5273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Antoniego Orła w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 9 gminy kat. Zarzyce małe objętej dłużnika Jana Florkowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 września i dnia 13 października 1890 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Kalwarya, dnia 14 lipca 1890.

---

L. 32636 (5168 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Alojzego Józefa 2 im. Mahla w kwocie 5000 zł. z pn., odbędzie się dnia 25 września i 30 października 1890, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Leopoldyny Dültz i spadkobierców po ś. p. Antonim Dfiltz wedle wyk. hip. l. 807 dz. I. B. poz. 1., 2., należącej realności pod l. $949\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1623 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 11 listopada 1890 o godzinie 10tej rano, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 27015 (5038 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie 1681 zł. 98 ct. z przyn. odbędzie się dnia 24 września 1890 i 22 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Heleny Walentyny dw. im. Pichl wedle Dom. 167 pag 101 n. 13 haer. należącej realności pod lk. 199 $\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.036 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej trzeciej części onej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1003 zł. 60 ct. złożoną być ma, akt opisania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 maja 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegoż bądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jekeles mianowany został.

We Lwowie, dnia 19 lipca 1890.

L. 7474 (5247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 107 zł. aw. zpn odbędzie się dnia 25 września 1890 i dnia 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 268 w Dolinie położonej, dłużników Berla i Jüdes Appenzeller własnej.

Cena wywołania 1372 zł.

Wadyum 137 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 lipca 1890.

L. 3319 (5221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Wojciecha Stawarza w kwocie 45 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 września 1890 i 30 października 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 8/80 części realności pod lwh. 31 w Karniowicach położonej Wojciecha Stawarza własnych.

Cena wywołania 102 zł. 60 ct.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 12 marca 1890.

L. 2817 (5116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 120 zł. aw. z przyn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 170 w Osielcu położonej lwh. 174 gm. kat. Osielec objętej na imię Józefa Głodka zapisanej w dniu 26 września b. r. o 10 godzinie rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 57 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 11 lipca 1890.

L. 3093 (4194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Janikowskiego w kwocie 700 zł. aw. zpn odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 222, 361, 387, 392 objętych, $\frac{2}{8}$ części ciał hipotecznych lwh. 281, 283 objętych, połowy ciała hip. lwh. 194 objętego $\frac{4}{24}$ części ciała hipot. lwh. 282 objętych i $\frac{4}{16}$ części ciała hip. lwh. 204 objętych w gminie kat. Skomielna biała położonych, dłużnika Tomasza Miśkowca własnych w dniach 26 września 1890 i 24 października 1890 każdym razem o godź. 10 rano w gmachu sąd w Jordanowie.

Cena wywołania 1089 zł. 30 ct. aw.

Wadyum 108 zł. 93 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 19 lipca 1890.

L. 5594 (5269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia czterech rat po 42 zł. 66 ct. i resztującego kapitału 713 zł. 46 ct. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 26 gminy kat. Dąbrówka objętej dłużników spadkobierców śp. Józefa Białożyła własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 września i 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum 160 zł.

Bochnia, 25 lipca 1890.

L. 33097 (5302 1—3)

Na dostawę odzieży dla szupaśników wyprawianych ze stacyi szupasowych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu Wydział krajowy rozpisuje licytacyę w ofertach pisemnych lub też ustnych dopełnić się mającą.

Pierwszy termin licytacyi dla Krakowa Lwowa i Przemyśla, wyznacza się na dzień 3 września a w razie potrzeby na 10 i 17 września 1890.

Licytacya dla stacyi lwowskiej odbędzie się w VI. Departamencie Wydziału krajowego, dla stacyi zaś w Krakowie i Przemyślu w biórze dotyczących wydziałów powiatowych w czasie od godziny 10 rano do godzny 1 po południu.

Dostawa trwać ma przez czas od 1 stycznia 1891 do 31 grudnia 1893.

O bliższe wyjaśnienia co do warunków licytacyi zgłaszać się mogą oferenci do urzędów powyższych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 2686 (5300 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Tarki w ilości 570 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 10 września i 15 października 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 121 gm. Wola żelichowska objętej, Mendla Grünberga własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dawid Binenstock w Żabnie.

Żabno, 26 czerwca 1890.

L. 2329 (5290 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano dnia 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 22 według wykazu hip. 33 w Ebenau Jana Leniusa własnej na rzecz Zakładu kredyt włość. w likwidacyi pto. 28 rat po 30 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1965 zł.

Wadyum 196 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kurator c. k. notaryusz Adolf Henze w Gródku.

Gródek, dnia 20 marca 1890.

L. 5215 (5291 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 67 i pół wyk. hip. 41 gminy Obroszyna Fedka Hnatów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskie- w likwidacyi pto. 30 zł.

Cena wywołania 63 zł.

Wadyum 6 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, 20 czerwca 1890.

L. 5771 (5292 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 15 według wyk. hip. 2121 gminy Gródek Chai Itty 2 im Resport zam. Adler własnej, na rzecz gminy miasta Gródka.

Cena wywołania 2022 zł. wa.

Wadyum 202 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana, Antoniego, Krystyny i Józefa Dutkiewiczów i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, 20 czerwca 1890.

L. 958 (5293 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17go września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 go października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 584 według wykazu hipot. 992 gminy katastralnej Kopyczyńce Mateusza Poleszczuka syna Pawła własnej, na rzecz Wolfa Leiby Schwarzapfla pto 26 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego.

Kopeczyńce, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 11805 (5304 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Samuela Horowitz przeciw dr. Romualdowi Klimkiewiczowi pto 50.000 zł. z pn., odbędzie się publiczna licytacya zapisanej w bukowińskiej tabuli krajowej pod nr. 171 a w obrębie Sądu powiatowego Storożyniec położonej, majętności Petroutz nad Seretem a to dnia 21 października 1890 i dnia 25 listopada 1890 w podpisanym c. k. Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Przyjęta jako cena wywołania wartość szacunkowa wynosi 214.162 zł. 15 ct.

Wadyum 21.500 zł.

Na drugim terminie majętność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki jak nie mniej akt szacunkowy powziąć można w Sądzie samym.

O tem zawiadamia się także niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Dawida Schaffel, Izydora Cohn i dr. Pawła Skwarczyńskiego, jak niemniej tych, którym zezwolenie na powyższą licytacyę przed pierwszym terminem na razie jeszcze nie zostało doręczone przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Izaka Kohna w Czerniowcach.

Z c. k. Sądu krajowego.

Czerniowce, dnia 21 czerwca 1890.

L. 959 (5294 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya 3/6 części realności l. 798 według wykazu hip. 350 gminy Kopyczyńce Grzegorza Giżewskiego własnej, na rzecz Wolfa Leiby Schwarzapfla pto 42 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 242 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego w Kopyczyńcach

Kopeczyńce, dnia 7 marca 1890.

L. 3716 (5295 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17go września 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 342 według wykazu hip. l. 1492 dłużniczek Maryi i Anieli Karczewskich własnej, na rzecz Tadeusza Dąbskiego pto 225 zł. 79 ct. z pn.

Cena wywołania 1705 zł.

Wadyum 170 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną lub którzyby po dniu 1 maja 1890 prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, dnia 21 czerwca 1890.

L. 5603 (5270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia suma 1 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Karola Marcinka w tymże Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 758 gminy kat. Bochnia objętej dłużnika Jakóba Slizowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 września i 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ferdynand Maiss.

Wadyum 27 zł. 30 ct.

Bochnia, 17 lipca 1890.

L. 6741 (5271 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Seliga Königsbucha w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 21 gminy kat. Krzeczów objętej dłużnika Jana Szewczyka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 25-go września i 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Andrzej Wcisło.

Wadyum 143 zł. aw.

Bochnia, 17 lipca 1890.

L. 2615 (5100 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 26 września 1890 i 29go października 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 65 w Kańczudze położonej lwh. 431 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, dawniej Wojciecha Cwykla a obecnie Annie Cwykiel własnej, celem wydobycia pretensyi Leiby Zellerkrauta w kwocie 175 zł.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 7 maja 1890.

## Konkursa.

L. 6834 pr. (5258 3—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 190 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z dniem 20 września 1890 upływa.

Lwów, 15 sierpnia 1890.

L. 104 (5274 2—3)

Sąd tut. przyjmie zaraz dwoch dyetaryuszy z prędkiem, pięknem czytelnem pismem, obznajomionych z manipulacyą sądową.

Płaca miesięczna od 20 do 25 zł.

Podania udokumentowane wymaga się.

Niemirów, 16 sierpnia 1890.

L. 5911 (5286 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 22 września 1890 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 17 sierpnia 1890.

## Wyroki prasowe.

L. 13877 (5263)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 168 czasopysy „Czerwonaja Ruś“ z dnia 8 auhusta 1890 pid napysom 1) „Ot Birczy“ 2) „Polskaja mest“ i 3) „w horodeńskim powiti“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 302 i 300zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 14 awhusta 1890.

## Kuratele.

L. 9202 (5256 3—3)

Michał Wiszniowski z Petlikowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Łemka Kurpiela z Petlikowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 26 czerwca 1890.

L. 992 (5249 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 9 lutego 1899 l. 325 uznany został Ignacy Wicher z Milówki za marnotrawcę.

Kuratorem Józef Szczotka z Milówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 26 lutego 1889.

L. 5053 (5248 3—3)

Stefan Wójcik syn Jędrzeja, gospodarz gruntowy w Dziurdziowie zamieszkały z powodu marnotrawstwa wzięty w kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 maja 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 9165 pr. (5283 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Brzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1 października dla grupy gmin miejskich na 3 października, dla grupy większych posiadłości na 8 paździsrnika bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach nstawą przepisanych ( §. 12. 13. 14. ord. wyb. pow. )

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć si mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Brzeskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości dwunastu (12) członków.

grupa trzecia miast i miasteczek dwóch (2) członków.

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Numiestnictwa.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1890.

---

L. 7628 (5322 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eliasza Reicha, Herscha Rubinsteina względnie tychża spadkobierców, że Filipina z Krausów Pierzchałowa przeciwko nim wniosła pod dniem 21 czerwca 1890 l. 7628 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 428 w Jarosławiu na leż. przedm. położonej, intabulacyi kontraktu dzierżawy tej realności wedle haer. t. 8 pag. 315 n. 11 on. i dalszych pozycyj do tej intabulacyi się odnoszących zpn. tudzież że do wniesienia obrony wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 25 sierpnia 1890 godź. 10 rano i że dla pozwanych ustanowiono kuratorem adw. Juliana Ruczkę a zastępcą adw. dr. Władysława Jable.

Wzywa się przeto pozwanych, aby innego zastępcę sobie obrali lub ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do obrony inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Jarosław, dnia 30 czerwca 1890.

---

L. 6289 (5009 3 3)

C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Krawczukowi Andrija, że dnia 10 czerwca 1890 do l. 6289 Józef Freier z Jabłonowa pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. zpn. wniósł na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 sierpnia o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla niego Mikołaja Gorganiuka, wójta z Kosmacza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Krawczuka ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutaj Sądowi oznajmił inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przezeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 10 czerwca 1890.

---

L. 17833 (5067 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jana Hładyłowicza postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 41515 na 20 złr. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tut. lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 11 lipca 1890.

---

L. 27559 (5169 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 l. 27559 wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eleonorze Buchmann i Temie Lei Wixel jakoteż przeciw ich nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 1050 złr. wa ex majori 1500 złr. wa. w stanie biernym realności lk. $731^{1}/_{4}$ w. h. l. 634 I we Lwowie, a na rzecz Eleonory Buchmann ciążącego, tudzież ciążącego na tej sumie 1050 złr. aw. na rzecz Temy Lei Wixel prawa nadzastawu dla kwoty 2000 złr. mk. zpn prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego pozwu.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla Eleonory Buchmann i jej ewentualnych spadkobierców mianowany kuratorem ad actum adw. Dr. Pająk, a jego zastępcą adw. Dr. Fedak, dla Temy Lei Wixel zaś i jej ewentualnych spadkobierców ustanowiono kuratorem adw. Dr. Bodeka, a jego zastępcą adw. Dr. Rotha.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionym kuratorom dostarczyli, lub tez innych zastępców sobie obrali i o tem sądowi oznajmili, ile że ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

---

L. 4998 (5165 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Heleny Niesiołowskiej przeciw Kazimierzowi Zygmuntowi dw. im. Dybowskiemu o 3000 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Zygmunta dw. im. Dybowskiego kuratora p. Karola Morwitza c. k. notaryusza z Ustrzyk.

Wzywa się go zatem, by temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił lub by innego pełnomocnika w miejsce tegoż sądowi przedstawił.

Ustrzyki, 22 lipca 1890.

---

L, 3680 (5163 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała Drop i Ewę Drop, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Sieniawie przeciw nim o zapłacenie 60 zł. zpn. dla nich Dmytro Nakoneczny z Rudki kuratorem ustanowiony i temuż tus. uchwała z 6 października 1889 l. 5240 doręczoną została.

Wzywa się zatem Michała i Ewę Drop, by z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub sądowi innego pełnomocnika przadstawili, gdyż ztąd wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 28 czerwca 1890.

---

L. 2627 (5156 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Bursztyn miasto, Bursztyn część, Kuropatniki, Kuropatniczki, Junaszków, Jezierzany, Nastaszczyn, Tenetniki i Kuniczki, mianowicie:

a) z nazwiska i życia nieznanych Mazurów w Ludwikówce osiadłych tudzież z życia i zmiejsca pobytu nieznanych;

b) Kazimierza i Zoflę z Bocheńskich Skrzetuskich.

c) Grzegorza Sochaniewicza, iż uchwały przekazujące kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach zostają dla nich do rąk ustanowionych-równocześnie dla nich kuratorów ad actum miasowicie dla wymienionych pod a i b do rąk adwokata dr. Madeyskiego, zaś dla wymienionego pod c do rąk adw. dr. Schätzla doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 7 czerwca 1890.

---

L. 8967 (5127 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ruczaja, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 11 lutego 1890 l. 1513 dozwalającej na rzecz Sary Ryfki Finsterbusch prawa zastawu dla sumy 30 złr. wa. z pn. w stanie biernym części realności w gromadzie powodowej w Samborze położonej Jana Ruczaja własnej ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Brylińskiego z zastępstwem dra Pawlińskiego, którym tenże odpowiednią ınformacyę udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem Sądu ustanowić ma.

Sambor, 29 lipca 1890.

---

L. 9187 (5128 3—3)

Sanocki Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia Herscha Badnera niewiadomego z miejsca pobytu, że uchwałę z dnia 30 czerwca 1887 l. 6677, którą intabulacyą powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku za właściciela sum 212 złr. 63 ct. i 187 złr. 6 ct. z przynależytościami w stanie biernym realności wykazem hipotecznym 114 gminy Posada sanocka objętej, Herscha Badnera własnej na rzecz Jehla Herziga zapisanych, dozwolono ustanowionemu dla niego kuratorowi drwi Flakowiczowi w Sanoku doręczono·

Sanok, dnia 15 lipca 1890.

---

L· 15060 (5110 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Dorotę Martinową, iż w sprawie spadkowej po Ludwiku Walzu celem doręczenia jej uchwały z dnia 19 grudnia 1889 l. 20091 dla niej kuratorem adwokat p. dr. Holzer w Tarnowie, tegoż zastępcą adwokat p. dr. Stec w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 7 sierpnia 1890.

---

L. 27551 (5175 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 I. 26551 wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Chaimowi Bersteinowi i jego nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnie spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 209 złr. $22^{1}/_{2}$ ct. mk z pn. w stanie biernym realności lk. $731^{1}/_{4}$ w. h. 634 I. we Lwowie i w stanie biernym sum 1000 złr., 2000 złr. i 2000 złr. mk. na rzecz Chaima Bernsteina ciężącego prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego pozwu.

Gdy życie i miejsce pozwanych nie jest wiadome, został dla nich ustanowiony kuratorem adw. dr. Bodek, a jego zastępcą dr. Roth.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służącyoh środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tego sądowi oznajmili, ileże inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1889.

---

L. 27550 (5170 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 do l. 27550 wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eleonorze Buchmann i Temie Lei Wixel jakoteż przeciw ich nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 2000 zł. pol. w stanie biernym realności lk $731^{1}/_{4}$ wyk. hip. l. 634 I na rzecz Eleonory Buchmann w poz. 1. 2. 8. ciężącego, tudzież ciężącego na tejże sumie 2000 zł. pol. wedle poz. 26 na rzecz Teiny Lei Wixel prawa nadzastawu dla kwoty 2000 zł. mk. prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego sporu w dotyczącym wykazie hip.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla Eleonory Buchmann i jej ewentualnych spadkobierców mianowany kuratorem tut. adw. dr. J. Pająk, a jego zastępcą adw. dr. Fedak dla Temy Lei Wixel zaś i dla jej ewentualnych spadkobierców ustanowiono kuratorem tut. adw. dr. Bodeka z zastępstwem adw. dr. Rotha.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionym kuratorom dostarczyli lub też innego sobie zastępcę obrali i tegoż sądowi oznajmili, ileże inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

---

Z. 27557 (5171 2—3)

In Folge der von Hipolit Sawracki gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Georg Dziadecki und August Rożanowski, dann deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben eingebrachten Klage wegen Löschung der über der Realität Nr. $731^{1}/_{4}$ in Lemberg laut G. E. 643 I. C. Post. 3, 6, 7, 13, 15, 16, 19, 23 und 24 für Georg Dziadecki und August Rożanowski einverleibten Summen von 8000 fl. poln. oder 2000 fl. W. Währ. oder 800 fl. C. M. sammt den über diese Summe für August Rożanowski haftenden Superlasten per 650 fl. C. M., 345 fl. C. M., 345 fl. C. M. wurde für Georg Dziadecki bezieh. dessen Erben Advokat Dr. Sietnicki mit Substituirung des Adv. Dr. Tabaczyński, für August Rożanowski beziehungsweise dessen Erben der Advokat dr. Lisiewicz mit Unterstellung des Adv. Dr. Skowroński zu Kuratoren bestellt und zur Einbringung der Einrede eine 90 tägige Frist anberaumt. — Es werden daher die Belangten aufgefordert, entweder einen anderen Vertreter zu bestellen, oder aber den für sie ernannten Kuratoren entsprechende Informationen zu ertheilen und hievon das hiesige Gericht in Kenntniss zu folgen.

Lemberg. 5 Juli 1890.

---

L. 15166 (5185)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgłoszonej firmy A. D. Salz handel produktami w Tarnowie dzierżycielem firmy jest Aron Dawid 2ga im. Salz kupiec.

Tarnów, dnia 7 sierpnia 1890.

---

Z. 27555 (5172 1—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg giebt bekannt, dass am heutigen Tage z. Z. 27555 Hipolit Sawracki wider Jossel Herzer die Klage wegen Löschung und Extabulirung des in der G. E. 634 I. C. Post. 44 über der Realität C. N. $731^{1}/_{4}$ zu Gunsten des Jossel Herzer intabulirten Rechtes der Benützung der Bäckerei in der gedachten Realität und Erhebung der Einkünfte von derselben bis 13 Februar 1859 eingebracht hat, über welche Klage eine 90-tägige Frist zur Erstattung der schriftlichen Einrede bestimmt wurde. Nachdem der Belangte Jossel Herzer eventuell dessen Erben dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wurde für dieselben ein Kurator in Person des Adv. Dr. Menkes und als Substitut Adv. Dr. Roth bestellt und wird der Belangte, eventuell werden dessen Erben aufgefordert, damit sie die zu ihrer Vertheidigung dienlichen Behelfe dem Kurator mittheilen, oder einen Vertreter bestellen, solchen dem Gerichte nahmhaft machen indem sie sonst die nachtheiligen Folgen einer Versäumniss sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, 28 Juni 1890.

---

L. 27558 (5176 1—3)

In Folge der von Hipolit Sawracki z. Z. 27558/90 gegen Georg Dziadecki, August Rożanowski und Hersch Rosenbusch eingebrachten Klage wegen Löschung der zu Gunsten der Belangten im Lastenstande der Realität Nr. $731^{1}/_{4}$ haftenden Summe per 2000 fl. C. M. bezw. 1392 fl. C. M. sammt den auf derselben eingetragenen Superlasten wurde für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten beziehungsweise für deren unbekannten Erben, und zwar: für Georg Dziadecki Advokat Br. Sietnicki mit Unterstellung des Advokaten Dr. Tabaczyński, für August Rożanowski Advocat Dr. Lisiewicz mit Substituirung des Advocaten Dr. Skowroński und endlich für Hersch Rosenbusch Advocat Dr. Nathansohn mit Unterstellung des Advokaten Dr. Menkes zu Kuratoren bestellt und zur Einbringung der Einrede eine 90 tägige Frist anberaumt. Es werden daher die Belangten aufgefordert, entweder einen anderen Vertreter zu bestellen oder aber den für sie ernannten Kuratoren entsprechende Informationen zn ertheilen und hievon dieses Gericht zu benachrichtigen.

Lemberg, 5 Juli 1890.

---

L. 27552 (5173 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 l. 27552, wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Chaimowi Bernsteinowi i jego nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 209 zł. $22^{1}/_{2}$ct. mk. zpn. w stanie biernym realności lk. $731^{3}/_{4}$wh. l. 634 I. we Lwowie i w stanie biernym sum 1000 zł., 2000 zł. i 2000 zł. mk na tej realności intabulowanych, na rzecz Chaima Bernsteina ciężącego, prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego pozwu.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich ustanowiony kuratorem adw. dr. Bodek, a jego zastępcą adw. dr. Roth.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tego sądowi oznajmili. ileże inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

---

L. 8647 (5287)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: Isaak Seidmann dla handlu towarów bławatnych w Buczaczu, którą właściciel Isaac Seidmann podpisywać będzie.

Stanisławów, 11 czerwca 1890.

---

L. 27554 (5180 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Fradlę Menkes z życia i miejsca pobytu nieznaną a w razie śmierci nieznanych jej spadkobierców, że kuratorem dla nich adwokat dr. Pohl ze zastępstwem przez adw. dr. Ziona do sprawy z Hipolitem Sawrackim o wykreślenie sumy 180 złr. wa. z realności $731^{1}/_{4}$ we Lwowie i ze sum 1000 zł. i 2000 zł. ustanowiony został, że więc ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sąd zawiadomić.

Lwów, dnia 5 lipca 1890.

---

L. 3042 (5141 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Goldreicha z Chyrowa, że w sporze sumarycznym Jośla Stock przeciw niemu o 72 złr. 38 ct. wa. kuratorem ad actum Mordka Schwarzmana ze Starejsoli ustanowił.

Rzeczą więc nieobecnego jest kuratorowi informacyę udzielić, lub innego zastępcę wskazać.

Starasól, 15 maja 1890.

---

L. 4273 (5130)

C. k. Sąd pow. w Baligrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Łuczków syna Antoniego, że w sprawie tabularnej Szymona Pejsakiewicza przeciw Jurkowi Łuczków (synowi Antoniego) ustanowiono dlań kuratorem ad actum Roberta Adamskiego c. k. Notaryusza w Baligrodzie i temuż doręcza się ts. rezolucyę tabularną z d. 17 lutego 1890 l. 1155 dla Jurka Łuczków przeznaczoną.

Baligród, 30 czerwca 1890.

L. 14348 (4993 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę z Köglów Willnerową, że w sprawie egzekucyjnej Amelii Meth przeciw niej o 200 złr. zpn. zamianował dla niej kuratorem Dr. Wiktora Szancera a zastępcą tegoż dr. Jana Steca. adwokatów w Tarnowie i uchwałę z dn. 14 maja 1890 l. 8901 doręczył jej do rąk kuratora.

Tarnów dnia 31 lipca 1890.

L. 11185 (5047 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Krautbacha, że na prośbę Jakóba Arata wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 złr. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. Dr. Bardachowi z zastępstwem tut. adw. Dr. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 30 lipca 1890.

L. 14844 (5091 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leopolda Fischera, iż Ignacy Jaworski wniósł przeciw niemu pozew de pr. 30 lipca 1890 l. 14844 o uznanie, że prawa w poz. 12 karty C. wyk. hip. l. 253 ks. gr. dla dóbr tab. obejmującego majętność Zagórze na rzecz Leopolda Fischera zaintabulowane stały się bezprzedmiotowemi i mogą być wykreślone i że kuratorem dla niego adw. dr. Kronhelm w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Steca ustanowionym został.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnzw, dnia 7 sierpnia 1890.

L. 16739 (5066 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawie wekslowej Bocheńskiej Kasy Oszczędności pto 50 złr. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Józefa Woźniaka mianuje p. adw. Dr. Jana Jakubowskiego kuratorem ad actum wzywając Józefa Woźniaka, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił odpowiednich wskazówek albo też innego pełnomocnika tut. Sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

L. 5839 (5044 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nowaka, że przeznaczoną dla niego ts. uchwałę tabularną z dnia 4 kwietnia 1890 l. 1865, która Jana i Józefę Pawłowiczów za właścicieli dóbr Radocza Scheda i zaintabulowane, ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Iwańskiemu adwokatowi w Wadowicach się doręcza.

C. k Sąd obwodowy.

Wadowice, 2 sierpnia 1890.

L. 9982 (5052 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Seldę z Augustów Zwirn, Srula Mendla Augusta, Gitle Riwę August i Mindle August, że 16 kwietnia 1886 zmarł w Wielkich oczach ich ojciec Szyja August i wzywa ich, by w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosili i do spadku oświadczenie wnieśli, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Szlomą August pertraktowany będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, 13 stycznia 1889.

L. 740 (5065 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Chodka aby do spadku po swoim ojcu Emanuelu zmarłym w dniu 6 września 1889 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zgłosił się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego i wniósł deklaracyę, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Zabawą.

Tuchów, dnia 26 lipca 1890.

L. 7788 (5012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1889 zmarł w Winnikach Stanisław Siedlecki.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, komu przysługuje prawo dziedzictwa ponim, przeto wzywa się wszystkich tych którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku jego pretensye rościć chcieli, by się w przeciągu roku od dnia poniżej podanego terminu w sądzie zgłosili i swe prawa dziedziczenia wykazali, i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego kurator w osobie Teodora Markiewicza ustanowiony został, z tymi tylko, którzy swe prawa wykażą, pertraktowany i przyznany zostanie, zaś część do spadku do której się nikt nie oświadczy lub też cały spadek, gdyby się nikt nie zgłosił, przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 7 września 1889.

L. 19923 (5028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Schajemu Schläferowi o 26 złr. 79 ct. aw. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schajego Schläfera, iż na prośbę ck. gł. Urzędu podatkowego w Brodach de praes. 16 marca 1887 l. 4550 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowej w kwocie 26 złr. 79 ct. aw. zpn. na rzecz Wys. Skarbu w stanie dłużnym ciała hip. wyk. hip. 838 ks. gr. gm. Brody objętego i dla doręczenia tej uchwały jak i dalszych uchwał w tej sprawie został dla niego kurator w osobie Dr. Grossa adw. w Broeach ustanowiony któremu dla obrony praw swych potrzeba informacyę udzielić lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma.

Brody, 14 grudnia 1887.

L 14171 (4992 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej skarbu Państwa przeciwko Gustawowi Piotrowskiemu i spól. o 32 złr. 32 ct dla niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Piotra Piotrowskiego kuratorem adw. Dr. Miecz. Gałeckiego z substytucyą adw. Dr. Mikucińskiego i o tem go niniejszem zawiadamia

Tarnów, dnia 31 lipca 1890.

L. 26729 (5022 3—3)

C. k Sąd deleg. miej. w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Spielera, że przeciw niemu wniósł Szaja Józef Metzger podanie de praes. 24 lipca 1890 l. 26729 o dozwolenie egzekucyjnego zajęcia, oszacowania, opieczętowania i przeniesienia ruchomości jego na zaspokojenie kwoty 50 fl. z mocy aktu notaryalnego się należącej, które to podanie przychylnie załatwiono, tudzież że dla niego ustanowiono kuratorem adw. Dr. Olearskiego w Krakowie.

Wzywa się więc Markusu Spielera, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

Kraków, 25 lipca 1890.

L. 10168 (5129 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu na imiona Wolfa Rottenberga i Jechewet Intrator wystawionej na kwotę 300 złr. opiewającej, by w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się przed Sąd tutejszy i objawił swe posiadanie, gdyż w przeciwnym razie takowa będzie uznaną za nieważną a skutki prawne z tejże wypływające za wygasłe.

Przemyśl, 28 czerwca 1890.

L. 27553 (5177 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte für Zivilangelegenheiten in Lemberg wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es habe wider Jakob Filipp und dessen Erben, - Hipolit Sawracki wegen Löschung der im Lastenstande der Lemberger Realität sub nr. 731 1/4 einverleibten Forderung von 147 fl. 44 kr. C. M. eine schriftliche Klage ausgetragen und um richterliche Hilfe gebeten, worüber eine 90 tägige Frist zur Erstattung der schriftlichen Einrede auberaumt wurde.

Da der belangte Jakob Filipp und dessen Erben dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannt sind, so wird für dieselben zum Kurator ad actum Hr. L. Ad., dr. Stanislaus Hahn mit Substituirung des L. Ad. dr. Sołowij bestellt.

Die Belangten werden demnach erinnert, die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Kurator mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, zumal sie die aus der Verabsäumung dieser Vorsicht entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Lemberg, am 19 Juli 1890.

# Doniesienia prywatne.



**K. k. priv. allg. österr.**

## Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 16-ten August 1890 stattgefundenen **achtundfünfzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880**, der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

**In der Gewinnstziehung:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Serie | 1461 | Nr. 96 mit dem Treffer von fl. | 50.000 |
| „ | 192 | „ 43 „ „ „ „ „ | 2.000 |
| „ | 2606 | „ 46 „ „ „ „ „ | 1.000 |
| „ | 1199 | „ 77 „ „ „ „ „ | 1.000 |

**In der Tilgungsziehung:**

Serie 1227 Nr. 1—100, Serie 1300 Nr. 1-100
„ 1820 „ 1—100, „ 2677 „ 1—100
„ 3935 „ 1—100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Dezember 1890** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

**Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.**

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 October 1890** statt. 5284

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 235 Nummer 88, Serie 295 Nummer 43,
Serie*1533 Nummer 77, Serie 1618 Nummer 82,
Serie 2562 Nummer 82, Serie 3870 Nummer 93,

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

**Serie:** 21, 32, 36, 118, 151, 189, 198, 222, 237, 244, 246, 286, 301, 304, 320, 322, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 484, 544, 545, 577, 641, 650, 664, 690, 701, 707, 782, 837, 842, 853, 870, 879, 935, 949, 982, 986, 1008, 1029, 1040, 1062, 1088, 1107, 1188, 1260, 1269, 1273, 1383, 1505, 1513, 1533, 1571, 1575, 1651, 1684, 1636, 1708, 1755, 1766, 1796, 1805, 1815, 1817, 1845, 1863, 1884, 1897, 1918, 1919, 1921, 19 0, 1969, 1991, 2030, 2070, 2138, 2219, 2253, 2324, 2346, 2434, 2464, 2486, 2531, 2554, 2594, 2625, 2654, 2709, 2713, 2715, 2723, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2826, 2829, 2839, 2847, 2876, 2897, 2907, 2913, 2919, 2 25, 2927, 2938, 2973, 2974, 2978, 3017, 3020, 3027, 3043, 3056, 3068, 3080, 3094, 3107, 3119, 3122, 3127, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3213, 3308, 3322, 3378, 3413, 3431, 3464, 3516, 3549, 3694, 3698, 3700, 3761, 3817, 3832, 3841, 3900, 3 39, 3958.

Wien, den 16 August 1890.

**Die Direction.**

* Gewinnstschein.



Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.